

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzymy, aby tajemnica Zmartwychwstania stała się źródłem wiary, nadziei i siły. Niech łaska Chrystusa towarzyszy Wam każdego dnia, a serce napętnia pokojem i radością.

Redakcja Radia eM Kielce i Tygodnika eM

Alleluja!

DOM OGRÓD ITY

11-12.04.26

TARGI KIELCE
UL. ZAKŁADOWA 1

GODZINY: 10.00-17.00

W programie m.in.:

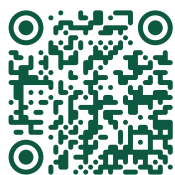
- Nowości, innowacje i technologie
- Salon Domów Modułowych
- Strefa Architekta
- Aranżacje • Oryginalne łazienki • Nowoczesne kuchnie
- Instalacje wodne i gazowe • Technika grzewcza
- Kwiaty, drzewa i rośliny



Gość specjalny

MACIEJ PERTKIEWICZ

architekt i projektant wnętrz,
ekspert programu „Nasz nowy dom”



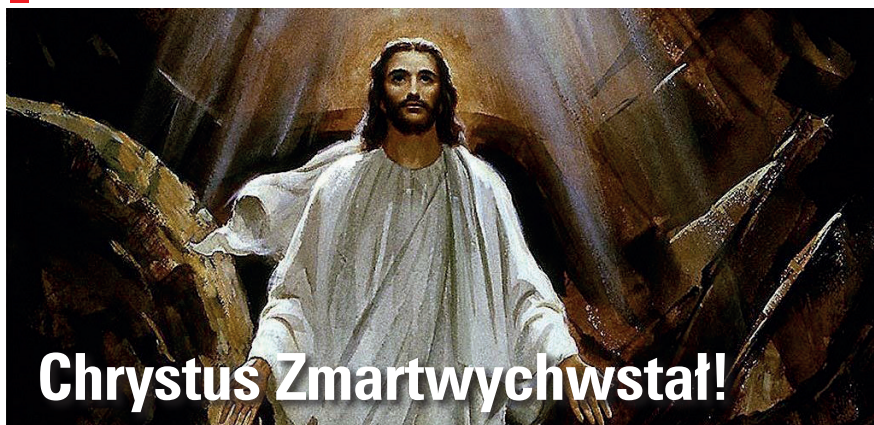
KUP BILET
dom.targikielce.pl

Partnerzy:



Targom towarzyszą:

- **FORUM NIERUCHOMOŚCI** - Targi Domów i Mieszkań,
- **Expo2Bee** - II Ogólnopolskie Targi Pszczelarskie,
- **AGRO & Active TRAVEL** - Targi Turystyki Wiejskiej i Aktywnego Wypoczynku,
- **SLOWTRAVEL** - Targi Świadomych Podróż.



Chrystus Zmartwychwstał!

Obchodzimy Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. To najważniejsze święto w kalendarzu liturgicznym Kościoła, celebруем bowiem zwycięstwo Pana Jezusa nad śmiercią i otwarcie nam drogi do zbawienia. Świętowanie rozpoczniemy podczas liturgii Wigilii Paschalnej, czyli Mszy Świętej odbywającej się w sobotę po zmroku, jednak należy ona już do niedzielnych obchodów. Ważnym momentem jest rozpalenie Paschału symbolizującego Zmartwychwstałego Chrystusa, orędzie wielkanocne, ale także obrzęd poświęcenia wody i pokropienia wiernych podczas liturgii chrzcielnej. O poranku zaś odprawiona zostanie Msza Rezurekcyjna. Świętowane rozciągnięte jest na oktawę Wielkanocy, czyli kolejne osiem dni. /m/

Trzy dekady wspólnoty

– Trzeba się modlić za siebie, rodzice za dzieci, dzieci za rodziców, a przede wszystkim trzeba mieć czas dla siebie – mówił podczas uroczystej Mszy Świętej w parafii św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny biskup kielecki Jan Piotrowski. Wspólnota obchodzi w tym roku swoje 30-lecie. Parafia powstała z inicjatywy

wielu mieszkańców, przychylnej postawy biskupów kieleckich oraz duszpasterzy. Pierwsza kaplica została poświęcona 19 września 1992 roku przez biskupa Stanisława Szymeckiego. Niespełna cztery lata później, 24 czerwca 1996 roku, biskup Kazimierz Ryczan erygował nową parafię. Prężnie działają tu liczne wspólnoty. Główne obchody jubileuszowe zaplanowano na czerwiec. Wówczas do Zagnańska przyjedzie biskup siedlecki Kazimierz Gurda, pierwszy proboszcz parafii św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. /m/

Odkryj powołanie

Od 12 do 14 kwietnia w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach odbywać się będą rekolekcje powołaniowe. Wydarzenie jest adre-

Następny
tygodnik **eM**
19 kwietnia

Zapraszamy do lektury!

sowane do pełnoletniej młodzieży męskiej. Nie zabraknie specjalnych konferencji, które pozwolą na lepsze poznanie własnej drogi życiowej. – Uczestnicy dowiedzą się, czym jest powołanie kapłańskie. Będą razem z naszymi alumnami seminarium tworzyć wspólnotę seminaryjną i wspólnie się modlić. Powołanie kapłańskie to wielki dar Bożej łaski, owoc modlitwy, ale też decyzja każdego, kto odczyta w swoim sercu wezwanie Pana Boga, aby służyć Kościołowi – tłumaczy ks. dr Marek Dumin, prefekt w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach. Zapisy są dostępne na stronie [www.wsd.kielce.pl](http://www.wsd.kielce.pl). /m/ ▶



Uhonorowali profesora

26 marca w Rektoracie Uniwersytetu Jana Kochanowskiego odbyła się uroczystość nadania Auli Magna imienia prof. dr. hab. Jacka Semaniaka. W wydarzeniu uczestniczyli liczni goście, w tym rodzina zmarłego rektora. Podczas



reklama

KOŁDREX 50 lat

- Sprzedaż kołdr z wełny owczej, antyalergicznyc, kołdr puchowych i poduszek
- Z klienta używanych pierzyn szujemy nowe kołdry, poduszki
- Pranie pierza

OFERTA SPECJALNA
 Szyjąc 1 kołdrę
 otrzymasz
 komplet pościeli
GRATIS!

Kielce, ul. Sikorskiego 20D
tel. 534-222-122
www.koldrex.pl

Wydawca:

Radio eM Kielce
Kielce 107,9 FM
Busko-Zdrój 91,8 FM
Święty Krzyż 91,3 FM
Włoszczowa 94,4 FM

Redaktor naczelny:

ks. Karol Rasala
Z-cy redaktora naczelnego:
Tomasz Natkaniec red. prowadzący
Piotr Michałec
DTP: Radosław Kaszyński

eM Reklama:

www.em.kielce.pl/reklama
reklama@em.kielce.pl
tel. 41 368 07 17
facebook.com/radioemkielce
KONTAKT Z REDAKCJA: 41 349 50 23

ADRES REDAKCJI: Tygodnik eM Kielce

ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce
tel. 41 368 04 61
tygodnik@em.kielce.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń



► przemówień przypomniano jego dorobek jako naukowca i administratora. Rektor prof. Beata Wojciechowska podkreśliła, że to forma uhonorowania osoby, która znacząco przyczyniła się do rozwoju uczelni i budowy jej pozycji. Przedstawiciele Głównego Urzędu Miar zaznaczyli, że również planują upamiętnić byłego prezesa instytucji. Prof. Semaniak kierował UJK w latach 2012–2020, a następnie GUM. Zmarł 11 grudnia 2025 roku. /mp/

Koniec dramy o teatr

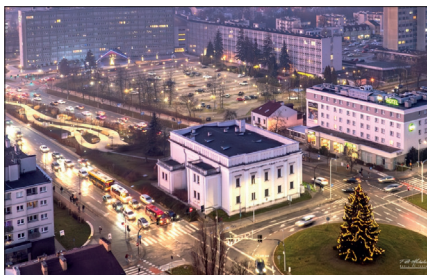
Jacek Jabrzyk zostanie dyrektorem Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Poinformowały o tym w piątek, 27 marca, podczas wspólnej konferencji prasowej Marta Cienkowska, mi-



nister kultury i dziedzictwa narodowego, oraz Renata Janik, marszałek województwa świętokrzyskiego. To koniec trwającego niemal rok sporu o obsadę fotela dyrektorskiego kieleckiej

reklama

sceny. Podczas spotkania podpisano aneksy do umowy o współprowadzeniu dwóch kluczowych instytucji kultury w regionie. Na jego mocy Ministerstwo Kultury zwiększy finansowanie Teatru Żeromskiego oraz Muzeum Narodowego w Kielcach do poziomu 70 procent. Dzięki temu od stycznia przyszłego roku budżet województwa zyska kwotę ok. 11 mln złotych rocznie. /mk/



Ruszają konsultacje

Od 1 do 22 kwietnia potrwać konsultacje społeczne dotyczące zagospodarowania budynku po dawnej synagodze przy ul. Warszawskiej 17 w Kielcach. To efekt uchwały podjętej przez radnych podczas lutowej sesji. Modernizacja obiektu ma kosztować ponad 20 mln zł i być finansowana głównie z funduszy UE. Docelowo miałyby tam powstać Centrum Kultury i Dialogu z wystawami o historii kieleckich Żydów. Część mieszkańców i radnych sprzeciwia się jednak wydatkowaniu pieniędzy na ten

cel. Konsultacje mają dać mieszkańcom głos w sprawie przyszłości obiektu. /mp/

Więcej skarg do NFZ

Do NFZ trafia coraz więcej zgłoszeń dotyczących utrudnionego dostępu do leczenia, problemów z rejestracją oraz długiego oczekiwania na wizyty. W ubiegłym roku wpłynęło 227 skarg, co oznacza wzrost aż o 134 procent w porównaniu z rokiem poprzednim. Tendencja wzrostowa utrzymuje się również w tym roku. Do 10 marca wpłynęło już 66 skarg. Dla porównania, w pierwszym kwartale 2025 roku było ich 51. Pacjenci mają prawo złożyć skargę m.in. w sytuacji odmowy zapisania do lekarza, odmowy wykonania świadczenia, pobrania opłaty za usługę, która powinna być bezpłatna w ramach ubezpieczenia, czy problemów z rejestracją. /nw/



*Z okazji
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
składamy najserdeczniejsze życzenia pokoju
w sercu, nadziei
oraz duchowej siły płynącej z przesłania
Wielkanocy.
Niech nadchodzący czas przyniesie chwile
wytechnienia, radości oraz rodzinnej bliskości,
a Zmartwychwstały Chrystus obdarzy swoim
błogosławieństwem i otoczy opieką
w codziennych wyzwaniach*

Andrzej Bętkowski
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego

Renata Janik
Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego





RCKiK ogranicza pobór krwi

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach informuje o czasowym wstrzymaniu pobierania krwi pełnej dla wybranych grup. Decyzja ma związek z wysokimi stanami magazynowymi i koniecznością

racjonalnego gospodarowania zapasami. Od 30 marca do odwołania wstrzymane zostaje pobieranie krwi pełnej grup A RhD+ oraz O RhD+ w siedzibie głównej RCKiK. Jednocześnie placówka zachęca dawców do oddawania osocza, na które zapotrzebowanie nadal pozostaje wysokie. W tym momencie największe zapotrzebowanie jest na grupy krwi: A Rh-, B Rh- oraz O Rh-. /nw/

Caritas wciąż pomaga

Artykuły gospodarstwa domowego, pościel, nagrzewnice, latarki oraz żywność – to tylko niektóre produkty, które znalazły się w kolej-

nym transporcie darów dla potrzebujących na Ukrainie. Kolejna partia pomocy humanitarnej wyruszyła z Kielc dzięki wsparciu Caritas Diecezji Kieleckiej w piątek, 27 marca. Dary zostaną rozdysponowane m.in. wśród mieszkańców archidiecezji lwowskiej. Jak mówi ks. Krzysztof Banasik, zastępca dyrektora Caritas Diecezji Kieleckiej, przekazane produkty to efekt zbiórki prowadzonej od lutego. Na Ukrainę, poza wsparciem materialnym, trafiły również różańce w barwach żółto-niebieskich. /mk/

Kontakt z redakcją 41 349 50 23

Napraw nie wyrzucaj!

CZYŚCIMY, ODNAWIAMY I FARBUEMY

ODZIEŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH
KOŻUCHY WELUROWE, LICOWE ORAZ FUTRA
GALANTERIE I INNE WYROBY SKÓRZANE
ODZIEŻ SPORTOWĄ

25-322 KIELCE
ul. Romualda 3

WSZYSTKIE NASZE USŁUGI
OBEJMUJE GWARANCJĄ JAKOŚCI

NIE AKCEPTUJMY USŁUG NA RYZYKO KLIENTA

uniskor@interia.pl

413455843

**KAMIENIARSTWO
SOBIERAJ**

Górnio, ul. Targowa 44

NAGROBKI

KOSTKA

NAPISY NAGROBNE

RENOWACJA NAGROBKÓW

tel. 503 433 630, 41 30 23 404
www.kamieniarstwo-sobieraj.pl

**ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY,
PIT-y 36 z ZG, KOREKTY
KINDERGELD - ZASIŁKI NA DZIECI,
TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE**

SIS Kancelaria Prawno-Finansowa

25-647 Kielce, ul. Częstochowska 21 lok. 2,
tel. 603 928 556, 41 249-57-83
www.kdf-podatki.pl



PROSZĘ PRZYJĄĆ SERDECZNE
ŻYCZENIA ZDROWYCH, PEŁNYCH
NADZIEI I MIŁOŚCI
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH.
ŻYCZĘ PAŃSTWU WIELU
PIĘKNYCH I RADOSNYCH CHWIL,
A W SERCACH POKOJU I WIARY.
NIECH TE ŚWIĄTECZNE DNI
NAPEŁNIĄ NAS SZCZĘŚCIEM
I SPOKOJEM
WESOŁYCH ŚWIĄT!

JÓZEF BRYK
WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI





Jezus nie czeka na pewnych

Caravaggio - „Niewierny Tomasz”, Poczdam, Galeria Sanssouci

autor: Tomasz Natkaniec

Gdyby ktoś oczekiwał, że po zmartwychwstaniu Jezus Chrystus zrobi rzecz oczywistą – wejdzie do Jerozolimy w środku dnia, stanie na schodach świątyni i zamknie sprawę jednym zdaniem – bardzo by się rozczarował. Nic z tych rzeczy. Zmartwychwstały działał z precyzją chirurga, a nie z rozmachem generała

Nie interesowała Go demonstracja. Interesował Go człowiek. Konkretny. Poraniony. Zagubiony. I dlatego wybrał drogę, która z punktu widzenia współczesnego PR-u była fatalna, ale z punktu widzenia Zbawienia – genialna.

ODBUDOWAĆ SERCE

Najpierw był ogród i Maria Magdalena. Ona płakała, On stał obok. I co zrobił? Nie powiedział: „Spójrz uważnie!”. Nie dał jej „dowodu”. Po prostu wypowiedział jej imię. To nie był detal literacki, to był program. Jezus nie chciał być rozpoznany przez analizę, tylko przez relację. Cel tego ukazania był prosty: odbudować serce, które zostało zła-

mane. Wiara nie zaczyna się tu od argumentu. Zaczyna się od tego, że ktoś zna twoje imię.

Potem droga do Emaus. Dwóch uczniów uciekło z Jerozolimy, czyli – mówiąc brutalnie – zdezertowało. Jezus nie zatrzymywał ich siłą. Poszedł z nimi. Tłumaczył Pisma, rozkładał historię na czynniki pierwsze, a i tak pozostał nierozpoznany. Dlaczego? Czy nie dlatego, że najpierw musi się zapalić rozum, żeby potem mogło otworzyć się oko? Jaki miał cel? Może nauczyć ich, że sens wydarzeń nie wynika z emocji chwili, tylko z głębszego planu. I dopiero przy łamaniu chleba wszystko się złożyło w całość i został rozpoznany.

POKÓJ WAM!

Oto wieczernik. Drzwi zamknięte, głowy też. Jezus wszedł tam bez pukania. I nie zaczął od robienia uczniom wyrzutów, choć miałby prawo. Zaczął od „Pokój wam”. Pokazał swoje rany. Nie po to, żeby epatować cierpieniem, tylko żeby wskazać na ciągłość: On nie jest Kimś innym, jest Tym samym, który wisiał na krzyżu. Tak oto rozbroił ich strach, poczucie bezradności i przekonał, że nie wierzyli w iluzję. Wierzyli w prawdziwego Syna Bożego.

Tydzień później wrócił tylko dla jednego człowieka: Tomasza Apostoła. To była niemal demonstracyjna scena, bo Jezus zgodził się na warunki sceptyka, który nie chciał uwierzyć, dopóki nie włożył palca w Jego rany. „A więc włóż palec”, zaproponował Zbawiciel. Czyż nie pokazał w ten sposób, że wątpliwość nie jest przeszkodą nie do pokonania, tylko etapem – pod warunkiem, że człowiek jest uczciwy.

TRZY RAZY „TAK”

Nad Jeziorem Tyberiadzkim miała miejsce scena niemal banalna: ryby, ogień, świt. Oto Piotr Apostoł wrócił do starego zawodu, jakby nic się nie wydarzyło. Jezus nie zrobił mu tam jednak wykładu z konsekwencji zdrady. Zadał jedno pytanie, ale trzy razy: „Czy miłujesz Mnie?”. Może dlatego, że Piotr wyparł się Go właśnie trzykrotnie. Więc Chrystus nie zamierzał go w ten sposób upokorzyć, tylko przywrócić. To była rehabilitacja przez miłość, nie przez karę.

I wreszcie Galilea. Góra, uczniowie, misja. „Idźcie i nauczajcie”. I tu padło zdanie, które zazgrzytało jak ostrze noża przecięgnięte po szkle: „a niektórzy wątpili” (Mt 28,17). Tak, nawet wtedy. Nawet widząc. Ale Jezus posłał ich mimo to. Chciał bowiem zbudować Kościół nie z ludzi idealnych, tylko z realnych. Z ich wahaniem w tle.

SZCZĘŚLIWA SIÓDEMKA

Ewangelie wyliczają siedem głównych ukazania się Jezusa po zmartwychwstaniu. Jeśli policzyć je uczciwie, bez sztucznego łączenia relacji, mamy: Marię Magdalenę, kobiety przy grobie, uczniów w drodze do Emaus, uczniów w Wieczerniku bez Tomasza, uczniów w Wieczerniku z Tomaszem, spotkanie nad Jeziorem Tyberiadzkim oraz ukazanie w Galilei. Siedem scen. Siedem precyzyjnie dobranych sytuacji. Siedem. Symboliczna liczba, prawda?

Popuśćmy nieco wodze wyobraźni: czy Jezus mógł to wszystko zrobić szybciej, prościej, a zwłaszcza bardziej efektownie? Oczywiście, że mógł. Ale wtedy powstałaby religia spektaklu, a tak nastąpiło coś innego: sieć spotkań, które zmieniają człowieka od środka. Jezus bowiem nie chciał wygrać sporu. Chciał wygrać człowieka.

I to jest chyba najbardziej niewygodne: że po Zmartwychwstaniu nie zachowywał się tak, jak byśmy, być może, oczekiwali. Nie zamknął ust przeciwnikom. Nie dał jednego, ostatecznego dowodu. Zamiast tego zostawił serię spotkań, które są wystarczające, by uwierzyć. ◀

reklama

Wychowanie katolickie

Projekty międzynarodowe

Zabawa i Integracja

Teatr szkolny

Innowacyjna nauka

Wychowanie patriotyczne

Współpraca z Radio eM

Nowoczesna hala sportowa

Wycieczki zagraniczne

Ad maiora natus sum
KOSTKA

REKRUTACJA 2026/2027

KATOLICKIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
IM. ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W KIELCACH

PLANUJEMY UTWORZENIE TRZECH KLAS O PROFILACH:
HUMANISTYCZNYM
MEDYCZNYM
POLITECHNICZNYM

11 KWIETNIA 2026
10:00-14:00
DZIEŃ OTWARTEJ SZKOŁY





Pobiliśmy rekord!

Radio eM Kielce osiągnęło rekordowy wynik 6 procent udziału w rynku słuchalności w Kielcach w najnowszej fali badania Radio Track przygotowanego przez Kantar Polska SA, obejmującej okres od września 2025 roku do lutego 2026 roku. To nasz rekord! Pięknie dziękujemy wszystkim naszym Słuchaczom

eM
RADIO

autor: **Aleksandra Rękas**

Przed nami, w rankingu są tylko stacje skupione wśród największych grup medialnych w Polsce - RMF FM (19 proc.), RMF MAXX (Kielce) (12,8 proc.), Radio Zet (7,6 proc.) oraz rozgłośnia regionalna Polskiego Radia, nadawcy publicznego, Polskie Radio Kielce (10,5 proc.). Te wyniki napawają nas ogromnym optymizmem.

PRZEDE WSZYSTKIM - DZIĘKUJEMY

– Kolejny raz w ostatnim czasie bijemy rekordy. Dziękujemy naszym słuchaczom za zaufanie, którym nas obdarzają. Jak widać, zmiany, które zaszły na naszej antenie zostały życzliwie przyjęte przez odbiorców. Nie tylko w tym miesiącu, w którym osiągnęliśmy historyczny wynik, ale i w poprzednich, ponieważ utrzymujemy wysoki poziom słuchalności od kilku miesięcy. Zostańcie z nami, a my będziemy dalej wkładać ogrom serca w naszą pracę. Dziękuję jednocześnie całej załodze Radia eM Kielce: za trud i zaangażowanie – podkreśla ks. Karol Rasała, dyrektor naszej rozgłośni.

– Cieszymy się z tego wyniku, bo potwierdza on nasze już wielomiesięczne obserwacje, że przybywa nam słuchaczy. Wiele osób zmienia swoje dotychczasowe przyzwyczajenia w słuchaniu radia i wybiera Radio eM Kielce ze względu na muzykę, przyjazną atmosferę anteny, wartościowe i wiarygodne treści. Jesteśmy za to wdzięczni i zapraszamy do słuchania Radia eM Kielce – mówi Piotr Michalec, z-ca redaktora naczelnego Radia eM Kielce.

Najnowsza fala badania obejmuje ankiety przeprowadzone w okresie od września 2025 do lutego 2026 roku. W sumie przepytano 463 osoby. Radio eM Kielce osiągnęło w tym badaniu 6 procent udział słuchalności wśród wszystkich słuchaczy, od 15 do 75 lat. Za nami znalazły się m.in. takie

stacje jak Radio ESKA Kielce - 5,1 proc., Radio TOK FM - 4,8 proc., Radio Eska ROCK - 4,8 proc., RMF Classic - 4,6 proc., Polskie Radio 24 - 3,8 proc., Radio VOX FM - 3,3 proc., Radio Złote Przeboje - 2,5 proc., Meloradio - 2,3 proc., Radio Eska 2 - 2,3 proc., Trójka - Program 3 Polskiego Radia - 2,1 proc., Jedyńka - Program 1 Polskiego Radia - 1,6 proc., Radio Maryja - 1,0 proc., Dwójka - Program 2 Polskiego Radia - 0,7 proc., Radio Rekord Świętokrzyskie - 0,6 proc., Radio Fama - 0,3 proc.. Źródło badań: KBR, www.badaniaradiowe.pl

W minionych miesiącach słuchalność naszej rozgłośni była na stałym poziomie między 4,2 a 4,4 proc. udziału w rynku. To również bardzo pozytywny dla nas trend.

I PROSIMY O WIĘCEJ!

Przypomnijmy, że nasz ostatni historyczny rekord słuchalności padł w styczniu 2025 roku i wyniósł 4,9 proc.

Dodajmy, że udział w czasie słuchania to wskaźnik określający, jaki procent całkowitego czasu poświęcanego na słuchanie radia przypada na daną stację. Oznacza to, że spośród wszystkich minut, które słuchacze spędzają przy odbiornikach, wskazany procent dotyczy konkretnej rozgłośni. Wskaźnik ten pokazuje rzeczywistą pozycję stacji na rynku i pozwala porównać jej popularność z innymi nadawcami.

Podziel się radością i powiedz dlaczego wybierasz Radio eM Kielce! Wyślij „głosówkę” na nasz numer WhatsApp +48 513 105 317 a my wyemitujemy ją na naszej antenie!

Możecie nas słuchać na czterech częstotliwościach – w Kielcach na 107,9 FM, W Busku-Zdroju i na Ponidziu na 91,8 FM, Święty Krzyż to 91,3 FM, a Włoszczowa 94,4 FM. Dostępni jesteśmy także online oraz w aplikacjach Patronite Audio, gdzie znajdziecie także nasze audycje oraz w aplikacji Radio Garden. Jeszcze raz pięknie dziękujemy! Do usłyszenia! ◀

*W czasie gdy uświadamiamy sobie
 jak kruchy jest pokój i ład na tym świecie
 jak ulotne mogą być nasze plany na przyszłość
 warto pomyśleć naprawdę o sobie
 Wielkanoc daje nam na to kolejną szansę...
 Życzę radosnego i uduchowionego Jej świętowania,
 zadumy nad Triduum Paschalnym
 drżenia serca w Niedzielę Zmartwychwstania,
 zachwytu nad pięknem budzącej się przyrody...
 Pielęgnujmy świąteczną tradycję i polskie zwyczaje.
 Cieszymy się obecnością bliskich przy rodzinnym stole
 i bądźmy wdzięczni Jezusowi Chrystusowi
 bo zwyciężając wtedy śmierć
 nadał sens także naszemu życiu
 tu i teraz....
 Jego grób jest pusty...
 Pan Zmartwychwstał!
 Zmartwychwstał prawdziwie!
 Alleluja!*

Krzysztof Marek Stoń
Senator RP



*Z okazji Świąt Wielkanocnych
 Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia pełne nadziei,
 pokoju i radości. Niech Zmartwychwstanie Chrystusa
 będzie dla nas wszystkich źródłem siły i otuchy,
 przypominając, że po każdej ciemności przychodzi
 światłość, a po trudach – odrodzenie.*

*Radosnych i błogosławionych
 Świąt Wielkanocnych*

Życzy

Bartłomiej Dorywalski
 Poseł na Sejm RP

Caritas pomaga na święta



autor: **Michał Łosiak**

Trwamy w obchodach Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. To również czas pomocy dla najbardziej potrzebujących. Co roku ogromne wsparcie dla najuboższych niesie Caritas Diecezji Kieleckiej.

W weekend (13–14 marca) odbyła się akcja „Tak, pomagam!”. Mieszkańcy regionu chętnie włączyli się w zbiórkę żywności dla najbardziej potrzebujących. Akcja obejmowała ponad 60

sklepów na terenie diecezji kieleckiej. Zbierane były produkty o długim terminie ważności, takie jak m.in. makaron, kasza, ryż, kawa, herbata, cukier, olej, słodycze. W jednym ze sklepów zbiórkę prowadziły panie Janina i Zofia z Parafialnego Zespołu Caritas przy parafii św. Jadwigi Królowej w Kielcach. – Co roku włączamy się w tę akcję razem z koleżankami i dziećmi ze szkoły. To nasza misja, by pomagać. Bardzo się cieszymy, gdy widzimy zainteresowanie naszą zbiórką. Odzew jest różny, ale udało się zebrać sporo produktów. To szczególnie ważne przed świętami, abyśmy pamiętali o najbardziej potrzebujących, którzy nie mogą sami sobie poradzić – tłumaczyły nasze rozmówczynie. Przypomnijmy, że w akcję „Tak, pomagam!” włączyło się również Radio eM Kielce.

W zbiórkę zaangażowanych było w sumie ponad 600 wolontariuszy. Zebrali oni dokładnie 11 196,29 kg żywności. Z produktów przekazanych przez darczyńców przygotowane zostaną paczki, które trafią do osób starszych, samotnych, bezdomnych oraz rodzin potrzebujących.

Przypomnijmy, że w kieleckich parafiach można było także nabyć specjalne Baranki Wielkanocne. Zebrane z akcji ofiary zostaną przeznaczone na wsparcie dzieci z rodzin ubogich poprzez organizację wypoczynku letniego, zajęć wychowawczych w świetlicach środowiskowych oraz dożywianie. ◀



Niech Zmartwychwstały Jezus
napęlnia cały świat i nasze serca
radością i nadzieją!

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzę w imieniu wszystkich misjonek i misjonarzy diecezji kieleckiej, aby radość ze spotkania z Jezusem w Wielkanocny poranek napęlniła Wasze serca pokojem, radością oraz odwagą w głoszeniu światu Jego Ewangelii. Niech komunია ze Zmartwychwstałym Chrystusem pobudza do tego, aby żyć dla innych, a szczególnie dla tych, którzy Go jeszcze nie znają.

Wdzięczni za okazane dobro na rzecz Misyjnego Dzieła,
z darem modlitwy i szacunku

Ks. Łukasz Zygmunt
Dyrektor Diecezjalny Papieskich Dzieł Misyjnych





Chrystus Zmartwychwstał!

Słowo Biskupa Kieleckiego Jana Piotrowskiego

Święty Paweł pisał, że nasza wiara odnajduje swój najgłębszy sens w zmartwychwstaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa i Odkupiciela (zob. 1 Kor 15). Zmartwychwstanie Pańskie ma swoją długą drogę: od obietnic, jakie zaistniały w raju, poprzez zapowiedzi proroków, pedagogię wychowawczą Pana Boga, która realizowała się w Starym Przymierzu, powołanie ludu Izraela, aż do nowego czasu łaski, który rozpoczął się w chwili Zwiastowania, kiedy Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami. Jezus Chrystus, nasz Pan i Odkupiciel, oczekiwał też otwarcia ludzkich serc.

Bóg, który jest Miłością, mówi z miłością do każdego człowieka, niezależnie od jego kultury, cywilizacji, okoliczności czy pochodzenia. Jego odkupieńcza miłość pragnie być darem dla wszystkich, bez wyjątku.

W tym roku duszpasterskim, pod hasłem: „Uczniowie misjonarze”, mamy pewne zadanie. Miniony Wielki Post dał nam okazję, dzięki nauczaniu Leona XIV, abyśmy otworzyli się na moc Bożego Słowa. Tym czasem słuchania jest też liturgia, zwłaszcza eucharystyczna. Wszystko to przygotowuje nas na Boży głos oraz głos naszych braci i siostr, którzy są wokół nas.

Jestem pod wrażeniem tej wielkopostnej drogi nawrócenia i przemiany, do której zachęcał nas Ojciec Święty, abyśmy ten czas przeżywali jako wspólnota Kościoła i razem weszli w tę wielką radość Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Triduum Sacrum zawiera wszystkie treści i obrzędy, które przypominają, że Bóg jest z nami i jest dla nas. Dlatego też, kiedy obecnie jest tyle niepokojów, wojen militarnych i ideologicznych, potrzeba twórczej odwagi, aby umieć żyć Słowem Bożym, tym, co Bóg mówi do człowieka.

Wielką radością są słowa, jakie Pan Jezus Zmartwychwstały wypowiada do swoich uczniów: „Pokój wam!” (J 20,21). Pokój

to serdeczność, życzliwość, jedność w rodzinach, małżeństwach, w parafiach, na plebaniach. Wszędzie tam, gdzie jest człowiek, pokój jest zwornikiem wszystkiego, co dobre.

Jak więc świadczyć o Zmartwychwstałym Jezusie?

Zadanie jest poważne i aktualne. Ono zawarte jest w naszej osobistej postawie dobrego i szlachetnego życia. W Ewangelii według św. Jana czytamy słowa Pana Jezusa: „Po tym poznają, że jesteście uczniami Moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35). Widzimy, jaki jest deficyt ewangelicznej Miłości, która potrafi przebaczyć, zrozumieć, podać rękę, a jej nieobecność czyni życie nieznośnym. Dobre słowo, gesty życzliwości, wzajemnej pomocy – to wszystko wynika z przesłania Kazania na Górze, kiedy Pan Jezus mówi: „Błogosławieni czystego serca, miłujący pokój, miłosierni, cisi” (Mt 5,1–11). To są właściwości i oznaki naszej ludzkiej dojrzałości chrześcijańskiej. Wtedy człowiek staje się Jego posłańcem, misjonarzem i apostołem.

Drodzy Bracia i Siostry, życzę, abyśmy rozpoznali Pana Jezusa i mieli o Nim nie tylko informacje, ale abyśmy Mu zaufali i wierzyli, że w Jezusie Chrystusie Bóg objawia nam swoją miłość. Święty Jan Paweł II w liście apostołskim „O nadejściu trzeciego tysiąclecia” pisał, że spotkawszy Jezusa w naszym życiu, mamy się Nim dzielić. Każdy z nas, w swojej wrażliwości chrześcijańskiej, znajdzie ten dobry sposób, aby tą prawdą się dzielić, że Bóg jest Miłością. Można to zauważyć w rodzinie, że jest więcej cierpliwości, uśmiechu, ale też w sytuacjach społecznych, kiedy jesteśmy zdolni do zgody, do podania sobie rąk, do wzajemnego przebaczenia.

Tego życzę.
Szczęść Boże.





Boski pomnik nieśmiertelności

autor: Michał Łosiak

W tym miejscu blisko dwa tysiące lat temu rozegrało się najważniejsze wydarzenie w historii ludzkości – Pan Jezus zmartwychwstał po swojej męce i śmierci, a nam otworzył drogę do zbawienia. To miejsce wciąż żyje

Od pierwszych dni pusty grób Chrystusa otaczany był niezwykłym kultem. Obecnie świadczy o nim Bazylika Grobu Świętego, która przez stulecia doświadczyła konfliktów, wojen i przewrotów politycznych.

ŚWIĘTY DZIENNIKARZ

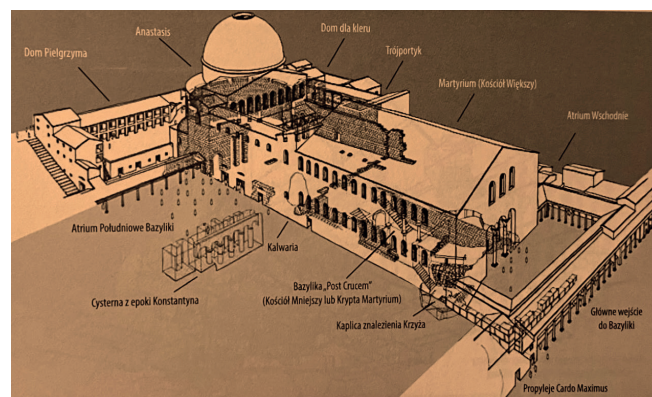
Na początek powróćmy do Ewangelii według świętego Łukasza, którego śmiało możemy nazwać starożytnym reporterem. Bo choć nie był naocznym świadkiem wydarzeń zbawczych, to z niezwykłą starannością badał źródła, rozmawiał ze świadkami i opisywał życie Pana Jezusa: „Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. Nie przystał on na ich uchwałę i postępowanie. Był z miasta żydowskiego Arymatei i oczekiwał królestwa Bożego. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. Był to dzień Przygotowania

i szabat się rozjaśniał. Były przy tym niewiasty, które z Nim przysły z Galilei. Obejrzały grób i w jaki sposób zostało złożone ciało Jezusa. Po powrocie przygotowały wonności i olejki; lecz zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek szabatu.”

ZMARTWYCHWSTANIE I POCZĄTEK

Co było potem? Każdy z nas zna doskonale tę historię. W pierwszy dzień tygodnia do wspomnianego grobu udały się kobiety, które przysły z Nim z Galilei. Okazało się, że miejsce jest puste, a Chrystus zmartwychwstał. Święty Jan Ewangelista dodaje, że grób, w którym złożono ciało Pana Jezusa, znajdował się w ogrodzie, blisko miejsca „gdzie Go ukrzyżowano”. Będzie to miało wielkie znaczenie dla naszej dalszej opowieści.

Wybitny starożytny historyk żyjący na przełomie IV i V wieku – Sokrates Scholastyk – w swojej pracy Historia Kościoła,



będącej efektem studiów wielu dokumentów i relacji, pisał o Grobie Pańskim w pierwszych wiekach: „W okresie, jaki nastąpił bezpośrednio po Męce Zbawiciela, czcicie i wyznawcy Chrystusa otaczali Jego grobowiec nabożnym szacunkiem. Ci natomiast, którzy od nauki Chrystusa stronili, zasypali to miejsce ziemią i, wybudowawszy na nim świątynię ku czci Afrodyty, wystawili tam jej statuetkę, zacierając pamięć o tym, co to za miejsce”.

To nawiązanie do działań cesarza Hadriana, który w II wieku postanowił zbudować w miejscu zburzonej Jerozolimy miasto Aelia Capitolina. Wspomina o tym także święty Euzebiusz, żyjący sto lat przed Sokratesem Scholastykiem, w swoim Życiu Konstantyna, wskazując, że władca w IV wieku „wydał natychmiastowy nakaz wzniesienia w tym miejscu domu modlitwy. Uczynił to – nie kierując się jedynie naturalnym impulsem własnego umysłu – lecz poruszony duchem samego Zbawiciela”.

Święta Helena, matka cesarza Konstantyna, która przyjechała do Ziemi Świętej, szukając miejsc związanych ze Zbawicielem, odnalazła Golgotę, Grób Pański i trzy krzyże. Pogańska świątynia stojąca w tym miejscu została zburzona. Z polecenia Konstantyna wzniesiono tam pierwszą bazylikę. Jej poświęcenie odbyło się 14 września 335 roku.

OD KONSTANTYNA DO STATUS QUO

Była ona trzykrotnie większa niż ta współczesna. W jej obrębie znalazły się miejsca najświętsze dla chrześcijan. Cały kompleks miał długość około 120 metrów i szerokość 70 metrów. Jej opis również znajdziemy u Euzebiusza. Grób Pański „jako główna część całości jest wyrazem wspaniałości cesarza, ozdobiona rzadkimi kolumnami i obficie wzbogacona najwspanialszymi dekoracjami wszelkiego rodzaju”. Kronikarz z Cezarei wspomina także o atrium, które Konstantyn „ozdobił posadzką z pięknie polerowanego kamienia i otoczył z trzech stron długimi portykami”. Sam kościół „wyłożono marmurowymi płytami o różnych kolorach, podczas gdy zewnętrzna powierzchnia ścian, lśniąca polerowanymi kamieniami dokładnie do siebie dopasowanymi, prezentowała stopień splendoru nie mniejszy niż marmur”.

Ta wspaniała budowla nie przetrwała jednak trzystu lat. W 614 roku Persowie, pod wodzą Chosroesa II, splądrowali Jerozolimę. Najazd obrócił w ruinę wszystkie kościoły chrześcijańskie. Grób Pański został sprofanowany, a relikwie Krzyża Świętego zrabowane. Jerozolima wróciła do cesarstwa piętnaście lat później za cesarza Herakliusza, a patriarcha Modest zajął się odbudową świątyni, która w 630 roku odzyskała dawny blask. Kilka lat później jednak władzę przejęli muzułmanie. Ich rządy były jednak znacznie łagodniejsze dla bazyliki. Świadczy o tym galijski biskup Arkulf, który odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej pół wieku później: „Ten niezwykle duży kościół, cały z kamienia, o cudownym, okrągłym kształcie z każdej strony, wznosi się od fundamentów na trzech ścianach”.

Jedną z najtragiczniejszych dat dla świątyni był rok 1009. Wówczas kalif Al-Hakim, znany z nienawiści do chrześcijan, nakazał zburzenie bazyliki i zniszczenie grobu Jezusa. Obiekt odbudowano kilkadziesiąt lat później w skromniejszej formie. XI wiek przyniósł jeszcze jedno kluczowe wydarzenie

nie tylko dla historii Ziemi Świętej, ale również dla miejsc związanych z Męką i Śmiercią Pana Jezusa. Dokładnie 15 lipca 1099 roku pierwsza wyprawa krzyżowa zdobyła Jerozolimę. Krzyżowcy przebudowali świątynię na wzór romański, który znamy współcześnie.

Omawiając dzieje jednej z najważniejszych świątyni chrześcijańskich, zatrzymajmy się jeszcze na roku 1852. Wówczas ustalono tzw. Status Quo, czyli zasady, podział własności i praw wspólnot chrześcijańskich, które funkcjonują w bazylice.

INACZEJ NIŻ ZWYKLE

Powróćmy na koniec do współczesności. Jak podaje serwis Vatican News, w tym roku obchody Wielkiego Tygodnia będą wyglądały zupełnie inaczej w Jerozolimie, a co za tym idzie – również w Bazylice Grobu Świętego. Łaciński patriarcha Jerozolimy, kardynał Pierbattista Pizzaballa, w specjalnym przesłaniu do wiernych zapowiada odwołanie najważniejszych publicznych celebracji i wzywa do wspólnej modlitwy o pokój. Świątynia stojąca nad grobem Pana Jezusa jest zaś zamknięta od 28 lutego, czyli od początku izraelsko-amerykańskiego ataku na Iran. Życie liturgiczne wewnątrz bazyliki jednak trwa nieprzerwanie. ◀

Korzystałem z: „Życie Konstantyna”, Euzebiusz z Cezarei; „Śladami naszej wiary: Szkice na temat Ziemi Świętej. Wersja rozszerzona”, Jesús i Eduardo Gil; „Islam w Jerozolimie”, Marcin Imach; „The Church of the Holy Sepulchre in Text and Archaeology”, Justin L. Kelley; „Opowieść biskupa Arkulfa”, Adamnan z Iony.

reklama



Drodzy Klienci,

z okazji nadchodzących

Świąt Wielkanocnych

przyjmijcie od nas najserdeczniejsze życzenia:

niech świąteczny czas będzie pełen radości, wiary,
nadziei, miłości i ciepła domowego ogniska!

Właściciele i Pracownicy DOMOS

DOMOS

WSZYSTKO DLA DOMU I GASTRONOMII!

DOMOS Rybczyńscy Sp. j.

Kielce, ul. Rolna 8

41 368-00-50, biuro@domos.kielce.pl

www.domoskielce.pl



Gdzie wiara łączy się z tradycją

Wielkanoc w tradycji polskiej wsi nigdy nie była jedynie zestawem barwnych obrzędów. To czas, w którym ludowa pobożność w niezwykle sposób splatała się z liturgią Kościoła, tworząc nierozdzielny całość

autor: Michał Kita



Nie inaczej ten wyjątkowy okres w roku wyglądał przed laty na Kielecczyźnie, gdzie echa dawnych wierzeń i praktyk religijnych wciąż wybrzmiewają w lokalnych społecznościach. O tym, jak nasi przodkowie przeżywali tajemnicę Zmartwychwstania, opowiada Aleksandra Imosa, przewodniczka po Parku Etnograficznym w Tokarni.

OD MROKU TRIDUUM DO BLASKU OGNI

Przygotowania do świąt miały swój rytm wyznaczony przez Triduum Paschalne. Wielki Czwartek był czasem nie tylko porządków, ale i głębszej symboliki.

– Palono wówczas resztki zimowych śmieci, wierząc, że ogień ten oświeca drogę duszom zmarłych. Z kolei Wielki Piątek upływał pod znakiem surowej żałoby i zadumy. Jak notował ks. Władysław Siarkowski, właścianie przed świtem udawali się do płynących wód, by dokonać rytualnego obmycia, mającego chronić ich przed chorobami skóry – wyjaśnia Aleksandra Imosa.

Z kolei Wielka Sobota przynosiła nadzieję i radość z poświęcenia pokarmów. Dawniej kapłan nie czekał na wiernych w kościele, lecz objeżdżał dwory i bogate gospodarstwa, gdzie na białych płótnach rozkładano obfitość darów ziemi. – Wierni rozkładali pokarmy na białym płótnie. Przyciskano je ziemniakami, które później, już jako poświęcone, dodawano do ziemniaków sadzonych. Miało to zapewnić dobry plon. Nasze dzisiejsze koszyczki są małe, ale dawniej święcono cały pokarm, jaki miał się znaleźć na świątecznym stole, stąd te kosze były ogromne – opisuje ekspert Parku Etnograficznego w Tokarni.

Pokarmy poświęcone w tym dniu miały swoją symbolikę: sól chroniła przed zepsuciem, chrzan przypominał o goryczy Męki Pańskiej, a jajko symbolizowało odradzające się życie.

REGIONALNE PERŁY: BZIUKI I TARABANY

Ziemia świętokrzyska posiada unikalne w skali kraju tradycje, które do dziś budzą podziw. W Koprzywnicy strażacy ochotnicy podczas procesji po Wigilii Paschalnej kultywują zwyczaj „bziukania”.

– Strażacy plują naftą na pochodnie, co sprawia wrażenie ziania ogniem. Ma to oświecić drogę zmartwychwstałemu Chrystusowi. Tradycja sięga XIX wieku lub jeszcze dawniejszych czasów. Koprzywnickie bziuki są wyjątkowym zjawiskiem na mapie polskich obrzędów wielkanocnych. Kolejną ciekawą tradycją jest tarabanienie – kultywowane do dziś w Iwaniskach, gdzie spójność nocy przerywa hipnotyczny dźwięk tarabanu, wielkiego bębna, w który biją kawalerowie, by budzić wiernych na najważniejszą mszę w roku. To radosne ogłoszenie światu, że grób jest pusty – wyjaśnia Aleksandra Imosa.

WSPÓLNOTA MODLITWY I RADOŚCI

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, po powrocie z rezurekcji, była czasem rodzinnym, rozpoczynającym się od uroczystego śniadania i dzielenia się poświęconym jajkiem. Z kolei Poniedziałek Wielkanocny był czasem psot i zabaw, zwłaszcza kawalerów i panien. Choć dziś śmigus-dyngus, coraz rzadziej kultywowany, może być uciążliwy, dawniej dla młodej dziewczyny bycie „suchą” było powodem do wstydu. – Dziewczyny, które nie zostały oblane, czuły zawód – była to wręcz ujmą. Im częściej dziewczyna była złana i musiała się przebierać, tym większe było jej powodzenie i atrakcyjność. Pozostanie suchą nie wróżyło dobrze w kontekście przyszłych planów matrymonialnych – podkreśla Aleksandra Imosa.

Współczesne świętowanie, choć często uproszczone, wciąż czerpie z tych dawnych wzorców i tradycji kultywowanych na Kielecczyźnie. A w przeżywaniu radosnego czasu Wielkanocy nie możemy zapomnieć, że to nie liczba czy kolor pisane są najważniejsze, lecz tajemnica Zmartwychwstania. ◀





*Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
Życzę, aby radość wielkanocnego poranka
była Państwa udziałem i przyniosła miłość
oraz wzajemną życzliwość.
Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie
napelni was pokojem i wiarą.
Niech da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.
Życzę pogody ducha,
pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
Niech Święta Wielkanocne
będą dla Państwa źródłem siły,
radości i optymizmu w ciągu całego roku.*

*życzy
Agata Wojtysek*

*Posel na sejm RP
Biuro Poselskie w Starachowicach ul. Na Szlakowisku 2
tel. 538 671 611 i 608 692 473
Biuro Poselskie w Skarżysku - Kamiennej ul. Kościuszki 38
tel. 533 819 090*




Wyprzedaż rocznika  DONGFENG

2025



CMC Motors, Kielce, ul. Łódzka 274





Misja: Wielkanoc

autor: Aleksandra Rekas

Czy można celebrować polskość i wiarę, przebywając w ekstremalnych warunkach w Iraku, Libanie czy Czadzie? Jak smakują tradycyjne wielkanocne potrawy tysiące kilometrów od domu, na terenach, w których rakiety i pociski są codziennością? Sprawdźmy

Major Jarosław Krawiec z Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach, z wydziału CIMIC, to weteran ośmiu misji, na których spędził łącznie ponad cztery lata. Doskonale wie, jak wiara i tradycja wyglądają tysiące kilometrów od domu.

PRÓBA CHARAKTERU I DUCHOWY FUNDAMENT

Służba poza granicami kraju to dla polskiego żołnierza nie tylko sprawdzian umiejętności taktycznych i profesjonalizmu, ale przede wszystkim głęboka próba charakteru, odporności

psychicznej oraz wierności narodowym tradycjom – podkreśla mjr Krawiec.

– Święta na misji, choć pozbawione fizycznej obecności najbliższych, stają się momentem, w którym morale i duchowość wysuwają się na plan pierwszy. Morale w wojsku jest równie ważne jak wyposażenie, umundurowanie czy odpowiednia logistyka. To właśnie wewnętrzne przekonanie o słuszności drogi i oparcie w tradycji pozwalają żołnierzom przetrwać najtrudniejsze chwile w odmiennym środowisku kulturowym – opowiada.

Jak podkreśla, dla polskiego kontyngentu aspekt religijny i tradycyjny jest nierozdzielnie związany z tożsamością narodową. Szczególnie widoczne jest to właśnie w okresach świątecznych.

– Większość żołnierzy wywodzi się z tradycyjnych domów, co kształtuje ich postawy. Sam pochodzę z katolickiego domu, co mocno na mnie wpłynęło i usystematyzowało moje wartości. Warto podkreślić, że na każdej zmianie żołnierzom towarzyszy ksiądz kapelan, a jego obecność jest kluczowa nie tylko w wymiarze liturgicznym, ale i psychologicznym. Możliwość przystąpienia do spowiedzi czy uczestnictwo w niedzielnej mszy świętej daje żołnierzom poczucie normalności – zauważa.



Takie chwile, jak święcenie pokarmów wielkanocnych czy wspólne zasiadanie do świątecznego stołu, jednoczą wszystkich żołnierzy.

– W warunkach misyjnych, gdzie żołnierze spędzają ze sobą wiele miesięcy, tworzy się specyficzna więź – czujemy się jak kompania braci. To poczucie wspólnoty jest kluczowe, by ograniczyć poczucie wyobcowania i osamotnienia, które naturalnie pojawia się tak daleko od ojczyzny – mówi major Krawiec.

Duchowe wsparcie i tradycyjne obrzędy pozwalają żołnierzom poczuć, że mimo odległości nie są oderwani od swojego naturalnego środowiska. Jednym z najbardziej odczuwalnych wyzwania na misji jest natomiast – oprócz tęsknoty za domem – brak polskiej kuchni.

– Choć dieta żołnierzy opiera się głównie na żywności konserwowanej lub lokalnych produktach, w święta kucharze starają się stworzyć namiastkę domu. Dowództwo Operacyjne organizuje specjalne transporty produktów z Polski, choć dostarczenie ich w odległe rejony, jak na przykład do Libanu, bywa logistycznie skomplikowane. Kucharze „stają na głowie”, by przygotować tradycyjne polskie dania, bazując na lokalnych produktach dostępnych w kraju stacjonowania – zauważa weteran.

W CIENIU ZAGROŻENIA...

Celebrowanie świąt na misji nigdy jednak nie oznacza zawieszenia obowiązków. Priorytetem zawsze pozostaje bezpieczeństwo, a zadania operacyjne muszą być realizowane bez względu na kalendarz.

– Statystyki są nieubłagane – zazwyczaj około dwóch trzecich wojska przebywa w terenie, zabezpieczając funkcjonowanie kontyngentu. Pamiętam swoją pierwszą misję w Iraku w 2007 roku. Wtedy tradycyjne śniadanie musiało ustąpić miejsca działaniom. Mocno angażowałem się w przygotowania do świąt w jednostce, a później... wybuchło dość intensywne powstanie i całe święta spędziłem poza bazą, w bardzo wymagających warunkach. Ten czas minął nam nie na świętowaniu, lecz na walce o zapewnienie bezpieczeństwa ludziom – opowiada Jarosław Krawiec.

Jak podkreśla, każde święta spędzone na misji sprawiają, że po powrocie do kraju znacznie bardziej docenia się obecność bliskich.

– Kolejne święta, gdy ma się okazję być z rodziną, przyjaciółmi, najbliższymi, są przeżywane dużo intensywniej. Brak bezpośredniego kontaktu z bliskimi jest podczas misji bardzo odczuwalny. Oczywiście przed wyjazdem zdajemy sobie z tego sprawę, ale zderzenie z rzeczywistością jest duże. Warto jednak podkreślić, że na misji towarzyszy nam „wojskowa rodzina”. Jesteśmy sobie naprawdę bliscy – kwituje.

Ważnym elementem służby, szczególnie w wydziale CIMIC zajmującym się współpracą cywilno-wojskową, jest także budowanie relacji z lokalną ludnością.

– Polacy potrafią zdobyć sympatię miejscowych. Nawet jeśli przebywamy w miejscu, w którym kultura i tradycja są zupełnie nam obce, nasze zwyczaje religijne są zazwyczaj szanowane. I w drugą stronę – my, jako żołnierze CIMIC, również okazujemy szacunek tradycjom mieszkańców. W ten sposób zyskujemy uznanie w ich oczach – komentuje żołnierz. Dzięki-

ki takiej postawie uroczystości religijne i patriotyczne mogą odbywać się w spokojniejszych warunkach.

– Zrozumienie mentalności mieszkańców krajów arabskich oraz doświadczenie zdobyte na misji okazały się bezcenne także po powrocie do Polski, na przykład podczas działań na granicy. Warto też wspomnieć o technologii, która od 2007 roku przeszła prawdziwą rewolucję. Na początku były to limitowane, trzyminutowe rozmowy dziennie i specjalne „mosty teleinformatyczne” w święta. Dziś komunikacja jest znacznie łatwiejsza – dodaje.

A CZEGO ŻYCZYĆ NA ŚWIĘTA ŻOŁNIERZOM?

– Wszystkim kolegom, którzy przebywają teraz na misjach, życzę „żołnierskiego szczęścia”. Ono jest niezbędnym uzupełnieniem ciężkich treningów i profesjonalizmu. Sam doświadczyłem tego wielokrotnie – czasami ułamek sekundy decydował o wszystkim i pozwalał bezpiecznie wrócić do domu. Podczas misji w pobliżu żołnierzy nierzadko spadają rakiety czy pociski, a patrole odbywają się w bardzo niebezpiecznych rejonach – mówi mjr Jarosław Krawiec.

Wielkanoc na misji to nie tylko próba wytrzymałości, ale także czas szczególnego umocnienia wiary, wspólnoty i tożsamości. To właśnie tradycja i duchowość stają się dla żołnierzy punktem oparcia, przypominając, kim są i skąd pochodzą. ◀

reklama



• Kompleksowa opieka kosmetyczna i fizjoterapeutyczna:

KOSMETOLOGIA: pielęgnacyjna, lecznicza, estetyczna onkokosmetyologia, terapie pre-aging, wspomaganie leczenia trądziku i redukcji przebarwień, masaż HADADO

FIZJOTERAPIA: masaż leczniczy, specjalistyczne techniki pracy z blizną, drenaż limfatyczny, wsparcie regeneracji po zabiegach chirurgicznych i operacjach plastycznych

• Nowatorska technologia jedyna w województwie świętokrzyskim QMR -kwantowy rezonans molekularny:

Rewitalizacja, odmładzanie i ujędrnienie skóry
Terapia zmian dermatologicznych i stanów zapalnych

• Fotobiomodulacja CELLUMA ELITE:

światłoterapia regenerująca tkanki i odmładzająca skórę

W kwietniu specjalne ceny z okazji otwarcia
Rabaty dla seniorów!

📍 ul. Sandomierska 189, Kielce

☎ tel. 669 664 664



Chrystus zmartwychwstaje dla każdego

autor: Michal Kita

W Polsce Wielkanoc to poranna rezurekcja, biały obrus i koszyczek ze święconką. A jak ten wyjątkowy czas obchodzi się na Czarnym Lądzie?



O różnorodności tradycji i uniwersalności wiary opowiadają alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach: Bernardo Kanguaia Manuel z Angoli oraz Zidane Elder Adriss z Republiki Środkowoafrykańskiej.

WIELKI POST BEZ „GORZKICH ŻALI”

Dla Bernardo Kanguaia Manuela, kleryka IV roku, czas Wielkanocy to przede wszystkim intensywne przeżycie wspólnotowe w murach świątyni. Porównując polskie i angielskie tradycje, zauważa brak niektórych nabożeństw, które w Polsce są filarami Wielkiego Postu.

– W moim kraju Wielkanoc przeżywa się głównie w kościele. Co ciekawe, nie znamy nabożeństwa „Gorzkich żali”. Sama liturgia od Środy Popielcowej do Niedzieli Zmartwychwstania jest jednak prawie identyczna: są m.in. Drogi Krzyżowe czy rekolekcje – mówi Bernardo.

Kleryk zwraca uwagę na ciekawą różnicę w hierarchii świąt. W Angoli to Boże Narodzenie przyciąga większą uwagę wiernych i jest obchodzone z większym rozmachem niż

Wielkanoc, która jest jednak okazją do rodzinnych spotkań. Co więcej, w Angoli nie spotkamy tradycji święcenia pokarmów, a Poniedziałek Wielkanocny jest tam normalnym dniem pracy.

RODZINA BEZ GRANIC

Zupełnie inne spojrzenie na ten czas ma Zidane Elder Adriss, kleryk V roku. W jego ojczyźnie akcent przesunięty jest na wymiar rodzinny, który w Afryce rozumiany jest znacznie szerzej niż w Europie.

– Dla mnie święta kojarzą się przede wszystkim z rodzinnymi spotkaniami. Zaczynamy w kościele od Triduum Paschalnego, a potem przechodzimy do świętowania w domach. W Polsce macie śniadanie wielkanocne i dekorowane jajka – u nas tego nie ma. Jest za to wspólny posiłek, przy którym gromadzi się cała rodzina, „tak po afrykańsku” – opisuje Zidane.

Rodzina w Republice Środkowoafrykańskiej to nie tylko rodzice i dzieci, ale cała sieć pokrewieństwa: babcie, ciocie i kuzyni. Zidane z sentymentem wspomina też tradycję, która wciąż żyje w wioskach

– Pamiętam z dzieciństwa, że w drugi dzień świąt, po mszy, każda rodzina przynosiła ugotowane u siebie potrawy do kościoła. Siedzieliśmy wszyscy razem – parafianie, proboszcz, wikariusze – i jedliśmy wspólny posiłek. To była niesamowita okazja do spotkania. W stolicy to powoli zanika, ale na wsiach ta tradycja wciąż trwa – dodaje.

POLSKIE ZASKOCZENIA

Pobyt w Kielcach przyniósł alumnom wiele nowych doświadczeń. Dla Zidane’a najbardziej poruszającym widokiem była Wielka Sobota i tłumy ludzi zmierzające do kościołów z wiklinowymi koszykami.

– Zaskoczył mnie ten „automatyzm” święcenia pokarmów. Robią to wszyscy, nawet osoby, które na co dzień nie deklarują się jako wierzące. Widzę w tym zwyczaju wielką nadzieję na nowy początek i odnowienie życia, które dzieje się nie tylko w sferze religijnej – dodaje Zidane.

Mimo różnic kulturowych obaj alumni zgodnie podkreślają, że fundament pozostaje niezmienny.

– Fundamentem jest Zmartwychwstanie Jezusa. Różnice kulturowe nie mają tu znaczenia, bo są jedynie narzędziem wyrażania wiary – podsumowuje Zidane.

– Ważne jest, by Chrystus prawdziwie zmartwychwstał w naszym sercu, niezależnie od tego, czy świętujemy w Polsce, czy w Angoli – puentuje Bernardo.

Niezależnie od szerokości geograficznej Wielkanoc dowodzi powszechności Kościoła. Ostatecznie to nie potrawa, lecz wiara w Zmartwychwstałego gromadzi nas przy wspólnym stole. ◀





Drodzy Państwo,
przed nami piękne święta
Zmartwychwstania Pańskiego.

Z tej okazji życzę Państwu, aby ten czas
przepełniony był pokojem, miłością, serdecznością
i odpoczynkiem w gronie najbliższych.
Niech radosny dzień Zmartwychwstania Pańskiego
odnowi w Nas wiarę oraz wzmocni nadzieję
i miłość, a powracająca do życia natura niech będzie
zachwytem i natchnieniem w codziennym życiu.

W tym Świątecznym czasie składam Państwu
serdeczne życzenia,

Wesołego Alleluja!

Jarosław Rusiecki
Senator RP

Drodzy Słuchacze i Czytelnicy



Będziemy niezwykle wdzięczni, jeśli w ten szczególny świąteczny czas uznacie, iż nasza praca jest dla Was ważna i przynosi Wam wiele pożytku. Z tym większą radością przyjmiemy Wasze wsparcie, o które prosimy, i które pozwala nam choćby na to, by od ponad 17 lat wydawać Tygodnik eM. Serdecznie dziękujemy za każdą złotówkę i życzymy wesołych, obfitych, a przede wszystkim spędzonych blisko Jezusa Zmartwychwstałego Świąt Wielkanocy.

DOWÓD/POKWITOWANIE DLA ZLECENIODAWCY	nr rachunku odbiorcy 18 1910 1048 2782 9908 8260 0002	nr rachunku odbiorcy RADIO EM KIELCE
	odbiorca: RADIO EM KIELCE 25-333 KIELCE UL. SIENKIEWICZA 2	nazwa odbiorcy cd. 25-333 KIELCE UL. SIENKIEWICZA 2
	kwota:	nr rachunku odbiorcy 1819101010482782990882600002
	zleceniodawca:	waluta W X PLN kwota
tytułem:	nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)	nr rachunku zleceniodawcy
stempel dzienny	nazwa zleceniodawcy	nazwa zleceniodawcy c.d.
opłata:	tytułem DAROWIZNA NA CELE KULTU RELIGIJNEGO	tytułem cd.
	pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy	06

DRUK WYGENEROWANO ZA POMOCĄ: www.dmr.vot.pl/posk



Z okazji Świąt Wielkiej Nocy

Mieszkańcom Gminy Nowiny składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju oraz nadziei, która pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Niech ten wyjątkowy czas przyniesie wytchnienie od codziennych obowiązków, będzie okazją do spotkań w gronie najbliższych i umocni to, co w życiu najważniejsze. Niech Zmartwychwstanie Pańskie napełni serca wiarą, radością i siłą do podejmowania nowych wyzwań, a wiosenna atmosfera obudzi energię do działania oraz realizacji planów i marzeń.

Wójt Gminy Nowiny **Łukasz Gryń**
wraz z **pracownikami** Urzędu Gminy w Nowinach
Przewodniczący Rady Gminy w Nowinach
Marcin Wojcieszynski wraz z **Radnymi i Sołtysami**



Z okazji
Świąt Wielkanocnych
składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
spokoju oraz wszelkiej pomyślności.
Niech ten wyjątkowy czas odrodzenia
przyniesie nadzieję, wiarę w lepsze jutro
oraz siłę do realizacji codziennych wyzwań.
Niech spotkania w gronie najbliższych
upłyną w atmosferze życzliwości i radości.

życzy
Wójt Gminy Zagnańsk
Wojciech Ślefarski



Wesołego Alleluja!

Niech Zmartwychwstały Chrystus
nappełni Wasze serca nadzieją,
pokojem i siłą.

Życzę Państwu błogostawionej
Wielkanocy, pełnej radości,
dobra i Bożej opieki.
Radosnego Alleluja!

Tomasz Pleban
Starosta Kielecki



Z okazji Świąt Wielkanocnych

składam Państwu serdeczne życzenia
zdrowia, pokoju i nadziei.

Niech Zmartwychwstanie Chrystusa
umacnia w codziennym życiu,
nappełnia serca wiarą i życzliwością
oraz przynosi radość płynącą ze wspólnoty.

Piotr Kisiel
Radny Miasta Kielce





W cieniu Zbrodni Katyńskiej

Wyruszając na wojnę pod koniec sierpnia 1939 r., kapitan Kazimierz Raszplewicz nie przypuszczał zapewne, w jaki sposób rozpoczynający się konflikt wpłynie na jego rodzinę. Jako zawodowy żołnierz był świadom zagrożenia czekającego go na froncie. Tymczasem najokrutniejszy los (a w zasadzie konsekwencje decyzji władz Związku Sowieckiego) spotkał jego żonę Władysławę i brata Stefana. Mocno doświadczył dwuletniego wówczas syna Zygmunta, a i samemu Kazimierzowi nie szczydził razów.

Tekst: **dr Michał Zawisza**
Referatu Edukacji Narodowej
Delegatura IPN w Kielcach



Wigilia w 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Raszplewicz, z siwymi włosami, drugi od prawej strony.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Życie Kazimierza Raszplewicza, urodzonego w 1901 r. w Warszawie, to częste zmiany miejsca zamieszkania, służba w różnych rejonach kraju, zesłanie, tułaczka i emigracja. Pierwsze lata spędził w największym mieście Królestwa Polskiego. W 1905 r., po aresztowaniu ojca, wraz z matką przeniósł się do Mogielnicy, by na rok przed wybuchem I wojny światowej wrócić do Warszawy. Od 1915 r. zamieszkał w Kijowie, gdzie uczył się w szkole rzemieślniczej. Do stolicy odrodzonej Polski wrócił jesienią 1919 r. Już kilka miesięcy później wstąpił do Wojska Polskiego.

Żołnierz

Początkowo służył w 1 Pułku Saperów Legionów, stacjonującym w Twierdzy Modlin. Po dwuletniej nauce w szkole oficerskiej, w 1927 r. został przydzielony do 49 Huculskiego Pułku Strzelców, skoszarowanego w Kołomyi, w województwie stanisławowskim. W kolejnych latach był komendantem Przysposobienia Wojskowego w Kosowie i dowódcą plutonu w batalionie Korpusu Ochrony Pogranicza „Dederkały”, dyslokowanego na Wołyniu. Jeszcze przed wojną przeniósł się do Ostrowa Wielkopolskiego, gdzie służył w 60 Pułku Piechoty Wielkopolskiej. Tam też został awansowany na stopień kapitana.

Raszplewicz wziął udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. Został ujęty na terenach okupowanych przez Armię Czerwoną w czasie próby przekroczenia granicy z Węgrami. Istnieją rozbieżności co do czasu aresztowania, podawane są zarówno wrzesień, jak i październik 1939 r. Trafił do więzienia w Stanisławowie, a w tym samym czasie podobny los spotkał jego żonę.

Ofiary Stalina

Przez szereg lat uważano, że zmarła w Rosji, a syna Raszplewiczów, Zygmunta, zabrali funkcjonariusze NKWD. Nie jest to prawdą. Jak się okazało w 1994 r. Władysława Halina Raszplewicz (ur. w 1910 r. w Buczaczu) figuruje na tzw. ukraińskiej liście katyńskiej, zawierającej 3435 nazwiska, w tym 54 kobiety.

Władysława Halina została pod koniec października 1939 r. aresztowana we Lwowie i umieszczona w więzieniu przy ul. Zamarstynowskiej. Funkcjonariusze NKWD zatrzymali ją, pozostawiając dwuletniego wówczas syna Zygmunta w łóżeczku. Dzieckiem opiekowała się rodzina matki.

Dlaczego Władysława Halina została aresztowana? Nie znamy odpowiedzi na to pytanie, być może było to związane z wcześniejszym ujęciem jej męża. Wiemy natomiast, że została rozstrzelana w Kijowie. Podczas prac archeologicznych w 2011 r., z grobu na cmentarzu w pobliskiej Bykowni wydobyto cygarniczkę z wydrapaną inskrypcją „Halina 1940”. Relacja Marii Błażewskiej-Kosińskiej, osadzonej w Władysławą Haliną w jednej celi, pozwala domniemywać, że należała do Raszplewiczowej.

Na wspomnianej „ukraińskiej liście katyńskiej” widnieje również Stefan Raszplewicz, młodszy o dwa lata brat Kazimierza. Przed wojną był policjantem, służył na posterunku policji w rejonie Lwowa. Nie wiadomo jednak nic więcej o okolicznościach jego aresztowania i miejscu stracenia wiosną 1940 r.



W Armii Andersa

Aresztowany Kazimierz nie znał losów najbliższych. Sam przez kolejne miesiące walczył o przetrwanie. Nie został co prawda umieszczony w obozie specjalnym NKWD. Uniknął także rozstrzelania wraz z innymi więźniami, zatrzymanymi na tzw. Zachodniej Ukrainie. Pod koniec grudnia 1939 r. został jednak wywieziony na „niehumanitarną ziemię”, najpewniej na podstawie orzeczenia Kolegium Specjalnego NKWD (ros. Osoboje sowieszczanije). Nie wiadomo również, gdzie został zesłany. Do Armii Andersa trafił w październiku 1941 r., wyznaczony został na adiutanta Ośrodka Zapasowego 6 Dywizji Piechoty w Tockoje. Później służył w sztabie 10 Dywizji Piechoty.

Związek Sowiecki opuścił, wraz z innymi żołnierzami dywizji, wiosną 1942 r. w wyniku ewakuacji do Iranu. Do listopada 1943 r. był oficerem operacyjnym Brygady Strzelców Karpackich.

Cichociemny

Na początku 1944 r. został przetransportowany do Włoch, gdzie przeszedł szkolenie dywersyjne cichociemnych i awansowany na stopień majora. Przysięgę na rotę Armii Krajowej złożył 14 lutego 1944 r. w Ostuni, niedaleko Brindisi, skąd startowały loty ze zrzutami nad okupowaną Polską. Przyjął pseudonim „Tatar 2”. W nocy z 22 na 23 listopada 1944 r., w ramach operacji o kryptonimie „Kazik-1”, Raszplewicz, wraz z pięcioma innymi cichociemnymi, został zrzucony na placówkę „Wilga” 901 w Gorcach, położoną nieco ponad dwadzieścia kilometrów na północny-wschód od Nowego Targu. W następnych miesiącach pozostawał w dyspozycji 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Po rozwiązaniu AK współpracował z mjr. Adamem Stabrawą „Borowym”, ostatnim dowódcą pułku i przewodniczącym Komisji Likwidacyjnej AK dla Inspektoratu Nowy Sącz, a jednocześnie organizatorem „drugiej konspiracji” na Podhalu. Wspólnie ukrywali się w klasztorze augustianów w Krakowie.

W lipcu 1945 r. „Tatar 2” znalazł się we Wrocławiu, a pod koniec sierpnia 1945 r., wraz z kilkoma innymi oficerami pułku, nielegalnie przekroczył granicę z Czechosłowacją. Dotarł do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii, skąd wyruszył do Włoch i stacjonującego tam II Korpusu Polskiego. Po demobilizacji wyjechał do Wielkiej Brytanii. Osiadł w Londynie, gdzie pracował fizycznie, a w 1952 r. wziął ślub z Doris M. Payne. Utrzymywał korespondencję z synem, zamieszkałym w podwarszawskim Piastowie wraz z jego siostrą, Walentyną Raszplewicz. Sam kontakt listowny z bliskimi w Polsce spowodował, że w 1953 r. w Urzędzie Bezpieczeństwa wszczęto sprawę agenturalną. Jednak po czterech latach czynności sprawdzających, prowadzący sprawę funkcjonariusz SB przyznał: „Nie posiadamy materiałów mówiących, aby przebywający zagranicą Raszplewicz Kazimierz prowadził wrogą działalność na kraj”. Kazimierz Raszplewicz zmarł w 1977 r. w Tankerton w południowo-wschodniej Anglii.



Cygarniczka Władysławy Haliny Raszplewicz odnaleziona w grobie na ementarzu w Bykowni.

Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN



Defilada żołnierzy 6 Dywizji Piechoty Armii Polskiej w Tockoje, 1941-1942, NAC



Amatorski teatr żołnierski w 4 Batalionie Korpusu Ochrony Pogranicza Dederkały, NAC

Mniej operacji w szpitalu „Górka”

autor: **Nina Wrzosek**

Specjalistyczny Szpital Ortopedyczno-Rehabilitacyjny „Górka” w Busku-Zdroju zmniejszył liczbę wykonywanych operacji wszczepienia endoprotez. Placówka podjęła taką decyzję w związku z ograniczeniem finansowania tzw. nadwykonań, czyli zabiegów realizowanych ponad limity określone w umowie z Narodowym Funduszem Zdrowia



Jeszcze niedawno w Specjalistycznym Szpitalu Ortopedyczno-Rehabilitacyjnym „Górka” w Busku-Zdroju wykonywano dziennie od sześciu do ośmiu zabiegów endoprotezoplastyki. To jednak już przeszłość. Co gorsza, nie bardzo wiadomo, kiedy sytuacja wróci do normy.

MNIEJ ZABIEGÓW I DŁUŻSZE KOLEJKI

– Obecnie liczba operacji została ograniczona do jednego lub dwóch dziennie. Powodem jest brak pełnej refundacji tzw. nadwykonań przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Z ponad dwóch milionów złotych należnych za zabiegi wykonane ponad limit, placówka otrzymała propozycję rozliczenia na poziomie około 700 tysięcy złotych, czyli około 40 procent tej kwoty – wyjaśniał w rozmowie z Radiem Kielce Artur Durda, dyrektor do spraw lecznictwa w Uzdrawisku Busko-Zdrój S.A.

– Koszty zabiegów są duże. Wiemy, że NFZ nie ma obowiązku refundować nadwykonań, ale dotychczas zawsze

wypłacał nam część środków. Liczyliśmy, że zapłaci nam przynajmniej 70 proc., tak jak dotychczas, ale teraz spadło to do 40 proc. Nie możemy dokładać do każdego zabiegu, zwłaszcza że kolejki do naszych specjalistów są długie, a pacjenci chcą się operować u nas, gdzie od razu zapewniamy też rehabilitację – dodał.

W związku z ograniczeniem liczby operacji szpital przesuwa już zaplanowane terminy zabiegów i wstrzymuje zapisy nowych pacjentów. W praktyce oznacza to znaczne wydłużenie czasu oczekiwania na operację.

– Pacjenci nie będą czekać dwa–trzy miesiące, ale prawdopodobnie około roku. Myślę, że to dotyczy nie tylko nas, ale wszystkich dobrych ośrodków, które wykonywały wiele zabiegów endoprotezoplastyki – podkreśla przedstawiciel szpitala „Górka”.

Placówka rozważa częściowe wykonywanie operacji w trybie komercyjnym. Jak zaznaczają jej przedstawiciele, w praktyce może to być jednak trudne rozwiązanie, ponieważ wielu pacjentów, szczególnie osób starszych, nie będzie w stanie samodzielnie pokryć kosztów takiego zabiegu.

CO NA TO NFZ?

Do sprawy odniósł się Narodowy Fundusz Zdrowia, który wydał oficjalne oświadczenie. Fundusz podkreśla, że nie zalega z płatnościami wobec szpitala „Górka”, a wszystkie należności wynikające z podpisanych umów są regulowane na bieżąco.

NFZ zaznacza, że w tej sytuacji nie chodzi o zadłużenie, lecz o nadwykonania, czyli świadczenia wykonane ponad wartość kontraktu. Oddział zaproponował szpitalowi ugodę dotyczącą zasad rozliczenia tych świadczeń na kwotę 700 tys. zł.

Według Funduszu niemal wszystkie podmioty lecznicze w regionie zaakceptowały podobne rozwiązania i realizują świadczenia na obowiązujących zasadach. NFZ podkreśla również, że brak podpisania ugody jest decyzją placówki, a zaproponowane warunki są zgodne z prawem i stosowane w jednakowy sposób w całym kraju.

Fundusz zaznacza, że jego priorytetem jest bezpieczeństwo pacjentów oraz ciągłość udzielania świadczeń zdrowotnych. Jednocześnie wskazuje, że do tej pory zarządzający szpitalem nie poinformowali oddziału o ograniczeniu liczby wykonywanych zabiegów.

Ta sytuacja pokazuje wyraźnie, w jak wielkim stopniu spory dotyczące finansowania świadczeń medycznych mogą wpływać na dostępność leczenia. Niezależnie od przyczyn konfliktu pomiędzy placówką a płatnikiem publicznym, najważniejsze pozostaje to, aby konsekwencji takich decyzji nie odczuwali pacjenci, którzy czekają na operacje poprawiające komfort i jakość życia. ◀



UZDROWISKO
BUSKO-ZDRÓJ S.A.

Zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych
Czasu pełnego wiary, nadziei i miłości.
Dużo spokoju, ciepła oraz chwil spędzonych
w rodzinnej atmosferze.

życzy
w imieniu Rady Nadzorczej
i Pracowników Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A.

Elżbieta Śreniawska

Prezes Zarządu

Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A.

Policjanci pierwszego kontaktu



autor: Aleksandra Rekas

Są najbliżej lokalnej społeczności, reagują w razie zagrożeń, ale i... wysłuchują problemów mieszkańców, a nierzadko stykają się z nimi osobiście. Dzielnicy to policjanci „pierwszego kontaktu”, a my sprawdziliśmy, jak wygląda ich codzienna służba

Doskonale znają swój rejon, pomagają rozwiązywać mieszkańcom konflikty, współpracują z innymi służbami, prowadzą akcje profilaktyczne – dzielnicy obowiązków nie brakuje. I choć każdy dzień służby jest inny, to wszystkie mają jeden mianownik: dbanie o bezpieczeństwo lokalnej społeczności.

INTERWENCJI NIE BRAKUJE

Przemoc domowa to problem, który powtarza się wśród interwencji dzielnicowych. Dramaty rodzinne nierzadko przyjmują zaskakujący obrót, a znalezienie wyjścia z sytuacji wydaje się czasem niemożliwe.

– Najczęściej są to konflikty, utarczki słowne, przemoc między mieszkańcami, w rodzinach. Zdarza się, że ktoś przychodzi do nas, bo chce po prostu porozmawiać, poprosić o radę. Dla nich także znajdujemy czas. Z każdą z takich spraw jesteśmy w stanie sobie poradzić, pomóc obywatelom. Zakładamy także niebieskie karty – wylicza sierż. Justyna Bochnak z Komisariatu Policji w Daleszycach.

Jak zauważa asp. Jakub Dobosz z Komisariatu Policji w Morawicy, każdy z dzielnicowych – w zależności od rejonu, w którym pracuje – zmaga się z innymi wyzwaniami. Każdy z funkcjonariuszy tworzy swój plan priorytetowy w oparciu o najbardziej palące problemy.

– Taki plan tworzymy na pół roku. Dzielnicowy doskonale orientuje się w problemach, które dotyczą miejscową społeczność. W moim planie skupiłem się na kwestii korzystania z hulajnóg elektrycznych w rejonie Szkoły Podstawowej w Bilczy. Na drogach dojazdowych do szkoły w przeszłości dochodziło do licznych kolizji i wypadków. Patroluję dodatkowo ten teren, odwiedzam także wszystkie klasy w placówce i ze wszystkimi dziećmi przeprowadzam prelekcje dotyczące niewłaściwego korzystania z hulajnóg, a także możliwych konsekwencji prawnych – wyjaśnia asp. Dobosz.

Z kolei asp. Radosław Dudek z Komisariatu Policji w Strawczynie za główny cel postawił sobie zwalczanie spożywania alkoholu w pobliżu jednego z marketów w Mniowie.

– To duży problem dla lokalnej społeczności. Wiąże się z tym dewastacja okolicznego mienia oraz demoralizacja nieletnich. Przeprowadziłem liczne rozmowy z mieszkańcami. Zwiększyliśmy liczbę patroli w tym miejscu, by wyeliminować to zjawisko – stwierdza asp. Dudek.

Podobny plan ma sierż. Bochnak.

– W pobliżu jednego ze sklepów w miejscowości Brzechów notorycznie spożywany jest alkohol. Na ten moment mam już odzew od mieszkańców, że po podjętych działaniach problem znacznie się zmniejszył – mówi.

MOŻNA DOCENIĆ ICH TRUD

W codziennej służbie nie brakuje jednak także innych, znacznie bardziej dramatycznych interwencji. Bo w pracy dzielnicowego zdarzają się naprawdę niespodziewane sytuacje... I to właśnie reakcję w takich momentach najbardziej doceniają mieszkańcy.

– Jedna interwencja szczególnie zapadła mi w pamięć. W miejscowości Niwy mieszkał starszy, schorowany mężczyzna. Nie miał co jeść ani pić, mieszkał w strasznych warunkach. Nie był w stanie udać się do żadnego ośrodka z prośbą o pomoc, pomagał mu jedynie znajomy. Marzył w źle ogrzewanym domu. Udało się umieścić mężczyznę w placówce pomocowej, a prawdopodobnie także ocalić jego życie – opowiada sierż. Justyna Bochnak.

A jeśli ktoś z Państwa chciałby docenić pracę swojego dzielnicowego i podziękować mu za otrzymane wsparcie, warto pamiętać, że trwa plebiscyt na #SuperDzielnicowego. Do udziału w konkursie można zgłaszać funkcjonariuszy, na których zawsze można liczyć. Zgłaszanie kandydatów i głosowanie rozpoczęło się 16 lutego i potrwa do 16 kwietnia. Można to zrobić poprzez stronę www.dzielnicabezstrachu.pl ◀

800 kilogramów żywności dla potrzebujących. Wielkanocna zbiórka w Piekoszowie zakończona realną pomocą

Aż 800 kilogramów żywności udało się zebrać podczas tegorocznej wielkanocnej zbiórki w Piekoszowie. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców, wolontariuszy i darczyńców przygotowano świąteczne paczki, które zostały przekazane potrzebującym podczas wielkanocnego śniadania, zorganizowanego po raz drugi z inicjatywy burmistrz Teresy Jakubowskiej.

Wielkanocna zbiórka żywności po raz kolejny pokazała ogromne zaangażowanie lokalnej społeczności. Zebrane artykuły spożywcze pozwoliły na przygotowanie paczek dla podopiecznych Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Piekoszowie, które wręczono podczas wspólnego spotkania przy świątecznym stole.

Uroczystość rozpoczęła się modlitwą i błogosławieństwem, którego udzielili ksiądz proboszcz Wojciech Skorupa oraz ksiądz Sylwester Robak, dyrektor Domu dla Niepełnosprawnych w Piekoszowie. – Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w wielkanocną zbiórkę żywności. Dziękuję wolontariuszom, pracownikom Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, mieszkańcom oraz darczyńcom za ogromne serce i gotowość do niesienia pomocy. Dzięki Państwa zaangażowaniu mogliśmy przygotować paczki i przekazać je osobom potrzebującym podczas wielkanocnego śniadania – podkreśliła burmistrz miasta i gminy Piekoszków, Teresa Jakubowska.



O znaczeniu takich inicjatyw mówił także przewodniczący Rady Miejskiej w Piekoszowie Dariusz Janiec, podkreślając, że spotkanie pozwala zatrzymać się, być razem i dostrzec drugiego człowieka, a jednocześnie pokazuje wrażliwość i gotowość mieszkańców do niesienia pomocy.

Zbiórka i towarzyszące jej wielkanocne śniadanie, zainicjowane w ubiegłym roku, zyskują na znaczeniu i stają się ważnym elementem lokalnych działań pomocowych, przekładając się na konkretne wsparcie dla mieszkańców.

*Szanowni Państwo,
Drodzy Mieszkańcy Miasta
i Gminy Piekoszków,*

*Zbliżające się Święta Wielkiej Nocy to czas szczególny – pełen nadziei, odrodzenia i radości, która płynie ze spotkań z najbliższymi.
Z tej okazji życzymy Państwu przede wszystkim zdrowia, spokoju oraz wielu chwil wytchnienia od codziennych obowiązków.
Niech ten świąteczny czas przyniesie wewnętrzną równowagę, optymizm i siłę do realizacji planów oraz marzeń.
Życzymy, aby wielkanocna atmosfera życzliwości i serdeczności towarzyszyła Państwu nie tylko w te świąteczne dni, ale również na co dzień.
Niech nie zabraknie uśmiechu przy wielkanocnym stole, ciepłych rozmów i poczucia bliskości z tymi, którzy są dla Państwa najważniejsi.
Wesołego Alleluja!*

Burmistrz Miasta i Gminy Piekoszków
Teresa Jakubowska
wraz z pracownikami Urzędu Gminy

Przewodniczący Rady Miejskiej w Piekoszowie
Dariusz Janiec
wraz z Radnymi i Sołtysami

Wychowankowie chrześcijaństwa



- W tym roku mija 1060. rocznica chrztu Polski. Historię Polski liczymy od przyjęcia chrztu. Jak wyglądało państwo księcia Mieszka przed przyjęciem chrześcijaństwa?

- Było ono niewielkie. Granice zapisane są w dokumencie „Dagome iudex”, który jest znany tylko ze skrótu, a pochodzi z 992 roku, czyli z końca panowania Mieszka I. Widziałem ten rękopis, ponieważ przez pewien czas był udostępniony w muzeum w Gdańsku. Wzmianka jest niewielka, ale ma wielkie znaczenie dla Polski, ponieważ przekazuje informację o granicach tego wczesnego państwa. Liczyło ono około 900 tysięcy mieszkańców, oczywiście nie miało infrastruktury kościelnej, obejmowało Wielkopolskę i część Małopolski z przyległościami, które są kwestią dyskusji, ponieważ ze względu na skrótowy opis nie jesteśmy w stanie określić, jak dokładnie przebiegały ich granice. Wspomniany dokument formalnie przekazywał państwo Mieszka I pod opiekę papieża.

- Jakie decyzje musiały być wcześniej podjęte, aby w 966 roku nastąpiło przyjęcie chrztu?

- Państwo to powstało z konsolidacji dwóch kręgów plemiennych, czyli kręgu wielkopolskiego pod przewodnictwem Polan – stąd bierze się nazwa Polska – i plemion Małopolski. Nazwy tych plemion znamy z dwóch źródeł: „Geografa Bawarskiego” oraz pomniejszych, które są mniej wylewne. Plemion, z których powstało państwo, prawdopodobnie było zdecydowanie więcej. Kiedy zintegrowały się one w dość jednolitą strukturę pod przywództwem Mieszka, tenże książę zaczął myśleć, jak dołączyć do tej wielkiej struktury chrześcijańskiej Europy. W historiografii marksistowskiej podkreślano wyłącznie cele polityczne, że był to interes polityczny, materialny, cywilizacyjny. Dzisiaj podkreślamy jeszcze wiele innych powodów, wśród nich również religijne. Nie możemy wykluczyć, że Mieszko przekonał się światopoglądowo, religijnie, duchowo do nowego sacrum.

- Dlaczego przyjęcie chrztu dokonało się przez Czechy?

- Mediewiści przywiązują wagę do argumentów językowych i kulturowych. Czesi w owym czasie mówili językiem prawie jednako-

wym jak język polski. Przyjęli chrzest wcześniej i posiadli zasób słów oraz terminologię chrześcijańską, której poganie nie znali. W ten sposób łatwiej można było chrześcijaństwo przyswoić również językowo. Czesi posiadali też swoje rodzime duchowieństwo, które moglibyśmy akceptować i przenieść na ziemię polskie, aby móc prowadzić misję ewangelizacyjną i pastoralną.

Drugi powód był polityczny, bo łatwiej i bezpieczniej dla młodego państwa było przyjąć chrzest ze strony Czech niż ze strony cesarstwa niemieckiego, gdzie istniało zagrożenie, że za tą chrystianizacją mogły iść również ambicje cesarskie, polityczne, związane z ufundowaniem arcybiskupstwa magdeburgskiego, które administracyjnie objęłoby ziemię polskie. Stąd właśnie ożenek z księżną czeską Dąbrówką. Była ona Słowianką i mogła uczyć Mieszka nowej wiary.

Przyjmując chrześcijaństwo, Mieszko musiał odrzucić siedem żon. Podnosi się też kwestię związaną z handlem niewolnikami słowiańskimi. Chrześcijaństwo zabraniało handlu ludźmi. Książę, chcąc być wzorem dla swych poddanych, musiał z tego zrezygnować, tracąc ekonomicznie. Skoro więc przyjął wiarę chrześcijańską i idącą za nią wymagającą etykę, to istnieje argument, że musiał przekonać się także duchowo do nowego sacrum.

- Czy wiemy, jak wyglądała ceremonia przyjęcia chrztu?

- Niestety nie wiemy. Nawet nie wiemy, gdzie się chrzest odbył – czy na ziemiach polskich, czy poza granicami. Jeśli na ziemiach polskich, to było to Gniezno lub Poznań. Pamiętajmy, żeby móc kogoś ochrzcić, musiała istnieć infrastruktura, czyli świątynia wraz z baptysterium. W owym czasie chrzczono poprzez zanurzenie w wodzie. W Polsce nie było tej infrastruktury kościelnej, dlatego istnieje teoria, że chrzest Mieszka i jego dworu mógł się odbyć poza granicami. Chrztu udzielał władcom biskup.

- Kim byli pierwsi duchowni, którzy pojawili się na ziemiach polskich?

- W większości byli to obcokrajowcy, ponieważ rodzimych trzeba było dopiero wykształcić. Oczywiście, ze względów komunikacyjnych, pojawiła się grupa duchownych z Czech. Sądząc po pierwszym episkopacie, który powstał w wyniku zjazdu gnieźnieńskiego, w większości byli to obcokrajowcy; tylko biskup Jan, biskup wrocławski – jak przypuszcza polska historiografia – mógł być polskiego pochodzenia. Później, nawet w kolegiacie kieleckiej, znajdujemy imiona brzmiące jak z języka niemieckiego. Trzeba było więc czasu, aby wykształcić rodzime duchowieństwo.

- Chrzest był aktem jednorazowym, ale chrystianizacja była procesem wieloletnim. Jak ten proces wyglądał?

- Chrystianizacja to katechizacja i ewangelizacja, która jest procesem trwającym po dziś dzień. Chrzest odbył się w 966 roku, jak się przyjmuje, w Wielką Sobotę, która wtedy wypadła 14 kwietnia, bo zwykle na Wielkanoc odbywały się tego typu ceremonie. Proces



chryścianizacji to jednak długa droga. Wymagał na przykład przetłumaczenia na język polski fundamentalnych modlitw: „Ojcze nasz”, Credo, Dekalogu – które to modlitwy były konieczne do zrozumienia nowego sacrum. Do tego trzeba też było wykształcić dużą liczbę duchownych oraz stworzyć infrastrukturę kościelną, czyli budownictwo sakralne. Budowano kościoły parafialne, kolegiackie, katedralne. Ale jeszcze w XV wieku mieszkańcy wielu wiosek do najbliższego kościoła mieli odległość około 60 kilometrów. Jaki to był więc wysiłek, aby kmieć, pokonując taki dystans, mógł pójść w niedzielę do kościoła. Nie wszyscy mogli sobie na to pozwolić. Dlatego z wielu miejscowości wysyłano reprezentację do kościoła, aby modliła się w imieniu mieszkańców danej wioski.

- Jakie były konsekwencje społeczne przyjęcia chrztu?

- Znacznie łatwiej wybudować świątynię niż przebudować mentalność wiernych. Jeśli chrześcijaństwo wprowadzało nową etykę, nowy sposób myślenia, to była to rewolucja rozłożona na kilka stuleci; w pewien sposób trwa ona do dziś. Chrześcijaństwo zabraniało wielożeństwa, handlu niewolnikami, zabijania niemowląt – był to więc wielki przełom. Wprowadzało nową etykę opartą na Dekalogu. Uczyło, że każdy człowiek jest twoim bratem, bliźnim; nie możesz go zabijać, bo popełniasz grzech w związku z przekroczeniem piątego przykazania.

Natomiast jeśli chodzi o kwestie polityczne, Polska została włączona w krąg europejskich krajów cywilizacji christianitas. Była to wielka nobilitacja dyplomatyczna i personalna kolejnych władców, ponieważ traktowano ich jako współwyznawców.

- Historia Polski zaczyna się od przyjęcia chrztu.

- Chrześcijaństwo wprowadziło kulturę i cywilizację rzymską, którą dziś nazywamy zachodnioeuropejską. Największą wartością, oprócz sacrum, było pismo, czyli przeniesienie alfabetu łacińskiego oraz całej spuścizny greckiej, rzymskiej i hebrajskiej na tereny, które wówczas były bardzo prymitywne. To była prawdziwa rewolucja kulturowa.

- Możemy więc powiedzieć, że Polacy są wychowankami Kościoła katolickiego?

- Polacy są wychowankami chrześcijaństwa i cały czas niezmiennie należą do kultury łacińskiej, zachodnioeuropejskiej, zbudowanej przez chrześcijaństwo i na wartościach chrześcijańskich. Taka jest prawda bez względu na to, czy to się komuś podoba, czy nie.

- Dziękuję za rozmowę. ◀



Historia na fali czwartek godz. 20
Zaprasza dr Katarzyna Bernat

eM
RADIO

KIELCE 107,9 FM
BUSKO-ZDRÓJ 91,8 FM
ŚWIĘTY KRZYŻ 91,3 FM
WŁOSZCZOWA 94,4 FM





Wielkanoc

- czas bliskości, troski i nadziei

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Państwu spokoju serca, harmonii oraz poczucia bezpieczeństwa, które rodzi się z obecności drugiego człowieka. Niech każdy dzień wypełnia życzliwość, zdrowie oraz siła do pokonywania codziennych wyzwań.

Z wyrazami troski i szacunku
Zespół Domowej Opieki Mobilnej

Oferujemy profesjonalne i kompleksowe usługi - od pomocy w codziennych czynnościach, przez wsparcie zdrowotne i opiekę, aż po organizację czasu wolnego i aktywizację społeczną.

DOMOWA OPIEKA MOBILNA Sp. z o.o.

☎ 501 511 333, 690 442 540

🏠 25-510 Kielce, ul. Piotrkowska 2 - wejście od ul. Koziej

🌐 www.domowaopiekamobilna.pl

✉ biuro@domowaopiekamobilna.pl

ZADZWOŃ DO NAS I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!



Z okazji Świąt Wielkanocnych

składam Państwu szczerze życzenia pokoju, wiary i miłości. Życzę, aby nadchodzący czas był przepełniony spotkaniami z rodziną i odpoczynkiem, który doda sił i zmotywuje do podejmowania kolejnych wyzwań, a nadchodząca wiosna wypełni słońcem Państwa życie osobiste i zawodowe.

Damian Stawski
Wójt Gminy Miedziana Góra



Gmina
Miedziana Góra



I co z tego, że ochrzczeni 14 kwietnia?



ZDANIEM SENATORA

KRZYSZTOF MAREK SŁOŃ Senator RP, PiS

Odkąd sięgam pamięcią, szczególnie od czasów gdy w 1973 roku zaczynałem moją przygodę z ministranturą u Salezjanów w Kielcach przy ul. 1-go Maja, staram się nie opuszczać Liturgii Wielkiego Tygodnia. Pełne symboli i piękne są Nabożeństwa Wielkiego Czwartku, Piątku i Soboty. Każdy z tych dni przybliża nas i przygotowuje do Wielkiej Niedzieli Zmartwychwstania.

Od 2019 roku, gdy Polski Parlament ustanowił Święto Chrztu Polski, szczególnie w Wielką Sobotę, podczas liturgii, gdy świadomie każdy z nas obecnych odnawia przyrzeczenia chrzcielne, odczuwam wyjątkowe drżenie serca i dumę z tego, że jestem Polakiem. W tym roku będziemy obchodzić 1060. rocznicę chrztu Polski, czyli poniekąd chrztu każdego z nas. Wydarzenie, do którego doprowadził książę Mieszko miało dla niego i jego najbliższych przede wszystkim wymiar duchowy. Było jednak także symbolicznym wprowadzeniem naszych przodków i ich ziem do rodziny chrześcijańskich krajów Europy, początkiem naszej państwowości.

Niestety, nie wszyscy głosowali za ustanowieniem tego święta. Byli tacy wśród naszych parlamentarzystów, którzy jawnie się temu sprzeciwiali. Przedstawiali przeróżne argumenty, począwszy od trudności z ustaleniem rzeczywistej daty chrztu, a skończywszy

na niepotrzebnej nikomu teraz w XXI wieku demonstracji naszego chrześcijańskiego rodowodu.

Ja za tym świętem, jako senator, głosowałem i twierdzę, że 14 kwietnia to dla nas data opatrnościowa. A to dlatego, że bój toczy się o stawkę najwyższą, o Ducha Narodu i jego przyszłych pokoleń. Ustanawiając święto Chrztu Polski powiedzieliśmy wtedy i nadal wyraźnie mówimy Europie: Chrześcijaństwo to nasze wspólne korzenie i gwarant jej istnienia. Powtarzamy za twórcą idei Unii Europejskiej, Robertem Szumanem, że Europa będzie chrześcijańska albo nie będzie jej wcale, a gwiazdy na tle jej wciąż jeszcze jednokolorowej niebieskiej flagi to symbol gwiazd z korony Matki Bożej, a nie przypadkowa konstelacja.

U podstaw tej Europy wartości stoi tradycyjna chrześcijańska rodzina, zbudowana na związku kobiety i mężczyzny, najlepszego w zamyśle Stwórcy miejsca do wychowywania dzieci. Taka też była przez wieki chrześcijaństwa i niech dalej będzie nasza Polska Rodzina. Niech Święto Chrztu Polski utwierdza nas w przekonaniu, że jako Polacy - i ci co byli przed nami i ci co przyjdą po nas - byliśmy ochrzczeni w dokładnie w Wielką Sobotę 14 kwietnia Roku Pańskiego 966. Tego nie da się wymazać z naszego polskiego DNA żadną nowoczesną ideologią.

Biuro Senatorskie Kielce Al. IX Wieków Kielc 2a tel. 41 34 33 925



*Zdrowych, spokojnych Świąt Wielkanocnych.
Niech będą pełne rodzinnego ciepła, uśmiechu
i wiary w lepsze jutro. Niech przyniosą radość, wzajemną życzliwość
i siłę do podejmowania codziennych wyzwań.
Życzymy obfitości na świątecznym stole, smacznego jajka
i mokrego Dyngusa.*



Zbigniew Matyskiewicz
Przewodniczący Rady
Powiatu Włoszczowskiego



Dariusz Czechowski
Starosta Włoszczowski

*Pięknych, zdrowych i pełnych radości
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
życzą właściciele firmy Abe Andrzej Bednarczyk*



Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl; www.abe.kielce.pl

Kielce, ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl. www.abe.kielce.pl





Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół oraz **Wesołego ALLELUJA**

życzy



Jacek Włosowicz
Senator Rzeczypospolitej Polskiej



*Niech wszystkie drogi zaprowadzą
Was do rodzinnego ciepła przy wielkanocnym stole.
Świąt pełnych nadziei i wiary, oraz smacznego
święconego jajka życzy Firma ROKAR.*



rokar

Centrum Napraw
Samochodów
DĄBROWA UL. KOLONIA 35



STOWARZYSZENIE ŻYWEGO RÓŻAŃCA DIECEZJI KIELECKIEJ SERDECZNIE ZAPRASZA NA PIELGRZYMKĘ DO FATIMY FATIMA I SANKTUARIA PORTUGALII

25 CZERWIEC – I LIPIEC 2026

DZIEŃ I (25 CZERWIEC)

Spotkanie na lotnisku Warszawa Okęcie o godz. 10.30. Msza Święta w Kaplicy Lotniskowej. Przelot Liniami TAP Portugal na trasie Warszawa – Lizbona. Lądowanie w Lizbie o 16.30. Przejazd na nocleg do Coimbrzy. Zakwaterowanie w hotelu. Obiadokolacja.

DZIEŃ II (26 CZERWIEC)

Śniadanie. Przejazd do COIMBRY – naukowej stolicy Portugalii. Zwiedzanie miasta pięknie położonego nad doliną rzeki Mondego. Zobaczymy położony na wzgórzu kompleks uniwersytecki, Katedrę SE, Kościół Świętego Krzyża z grobami pierwszych królów Portugalii. Odwiedzimy klasztor, w którym mieszkała Siostra Łucja – świadek objawień fatimskich z 1917 r. MSZA ŚWIĘTA u sióstr. Przejazd do pobliskiego SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ Z SAMEIRO. Przejazd do wpisanego na Listę UNESCO Sanktuarium BOM JESUS DO MONTE. Obiadokolacja.

DZIEŃ III (27 CZERWIEC)

Przejazd do PORTO. Pobyt rozpoczniemy od Panoramy na miasto z perspektywy Mostu Ludwika, następnie zobaczymy kąpiący złotem Kościół Św. Klary, pokryty mnóstwem ozdób z Azulejos, Dworzec Kolejowy oraz przejdziemy poprzez malownicze uliczki w kierunku Kościoła Franciszkanów oraz wybrzeża rzeki Doro. REJS STATKIEM PO RZECE DOURO. Przejazd do ALCOBACA. Przejazd do FATIMY. Zakwaterowanie w hotelu. Obiadokolacja. Możliwość uczestnictwa w Wieczornej Procesji Fatimskiej.

DZIEŃ IV (28 CZERWIEC)

Śniadanie. MSZA ŚWIĘTA. Całodzienny pobyt w Fatimie. Zwiedzanie terenu sanktuarijnego (kapliczka objawień, Bazylika MB Różańcowej, Kościół Trójcy Świętej). ZWIEDZANIA MUZEUM FATIMSKIEGO. Przejście stacjami drogi krzyżowej do VALINHOS. Spacer do ALJUSTREL – rodzinnej miejscowości Łucji, Hiacynty i Franciszka. POWRÓT DO HOTELU. Obiadokolacja. Wieczorem możliwość uczestnictwa w nabożeństwie różańcowym w Kaplicy Objawień.

DZIEŃ V (29 CZERWIEC)

Śniadanie. Przejazd do LIZBONY. Zwiedzanie miasta: Wieża Belem, Pomnik Odkrywców, Kościół Hieronimitów. Spacer uliczkami Starego Miasta do Katedry i Kościoła Świętego Antoniego. Msza Święta. Przejazd do miasta ogrodu – SINTRY. Zwiedzanie pięknego Pałacu Quinta Regaleira wraz z ogrodami. Przejazd na nocleg w Fatimie. Obiadokolacja. Możliwość uczestnictwa w wieczornym różańcu w Kaplicy Objawień.

DZIEŃ VI (30 CZERWIEC)

Poranna Msza Święta w Fatimie. Śniadanie. Przejazd do SANTAREM. Zwiedzanie miasta rozpoczniemy od wjazdu na Wzgórze Świętego Benedykta, następnie zobaczymy: barokową fasadę dawnego kościoła Jezuitów, Kościół Santa Maria de Marvila oraz Kościół da Graca, a także Kościół Cudu, w którym znajduje się zbroczona krwią Hostia, pamiątka po cudzie eucharystycznym z 1247 r. Przejazd OBIDOS – zobaczymy tutaj monumentalną średniowieczną warownię. Przepacerujemy się przez niezwykle klimatyczne centrum miasteczka – pełne kościołów oraz starych domów. Przejazd do NAZARE. Zobaczymy Sanktuarium Matki Bożej z Nazare. POWRÓT DO FATIMY. Czas wolny na prywatną modlitwę. Obiadokolacja. Wieczorna procesja ze świecami.

DZIEŃ VII (1 LIPIEC)

Poranna Msza Święta w Fatimie. Śniadanie. Przejazd na lotnisko w Lizbonie. Przelot na trasie Lizbona Warszawa Liniami TAP PORTUGAL. Przelot na Okęcie około 16.40. Zakończenie pielgrzymki.

ZAPISY – ks. Łukasz Zygmunt, tel. 605 079 079
Cena: 3.280 zł/220 euro



Wielkanoc

Z okazji Świąt Wielkanocnych składam Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju i wszelkiej pomyślności. Niech ten wyjątkowy czas napełni serca nadzieją, przyniesie radość oraz umocni wiarę w siłę dobra i odradzającego się życia. Życzę chwil wytchnienia od codziennych obowiązków, ciepłych, rodzinnych spotkań przy wielkanocnym stole oraz wiosennej energii, która doda sił do realizacji planów i marzeń.

Anna Krupka

Posel Ziemi Świętokrzyskiej
Prezes Świętokrzyskich Struktur
Prawa i Sprawiedliwości
W-ce prezes Prawa i Sprawiedliwości



Drodzy Państwo,

W tym wyjątkowym okresie Wielkanocy życzymy, aby Państwa serca napełniły się nadzieją, pokojem i radością. Niech czas Zmartwychwstania Pańskiego przyniesie refleksję, siłę oraz inspirację do dzielenia się dobrem z innymi.

Z serdecznymi, świątecznymi pozdrowieniami,

*Magdalena Fogiel-Litwinek, dyrektor
Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach,
wraz z Zespołem*

Zachęcamy do śledzenia naszej strony i mediów społecznościowych - tam znajdą Państwo aktualne informacje, szczegóły wydarzeń i zapowiedzi tego, co przygotowaliśmy na najbliższe tygodnie.

 facebook.com/wdk.kielce

 wdkkelce.pl



I. URZĘDY, MIEJSCA UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ, SKLEPY W KIELCACH

- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
- Bilcza MARKET SPAR
- Caritas Kielce (przy Katedrze)
- Centrum Stolarstwa MEBLOPOLYT PLUS, ul. Olszewskiego
- Decortrend, ul. Legnicka
- Dworzec PKS
- Filharmonia Świętokrzyska
- Galeria ECHO, ul. Świętokrzyska
- Galeria KORONA, ul. Warszawska
- Galeria Planty
- Hotel DAL Kielce
- Kawiarnia Cztery Pory Roku
- Kielecki Park Technologiczny, ul. Olszewskiego
- Kieleckie Centrum Kultury, Pl. Moniuszki
- Księgarnia Jedność
- Kwaciarnia „Kwiatowa Pasja”
- Media Markt, ul. Radomska
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. M. Konopnickiej
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Warszawska
- Miejski Urząd Pracy, ul. Szymanowskiego
- Muzeum Historii Kielc, ul. Leonarda
- PSS Społem sklep Tęcza, ul. Sienkiewicza
- Pasaż Słoneczny, Bilcza, ul. Marmurowa
- Politechnika Świętokrzyska
- Powiatowy Urząd Pracy, ul. Kolberga
- Siedziba Radia eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2
- Sklep Domos, ul. Rolna
- Sklep Społem, ul. Czarnowska
- Sklep Społem, ul. Sienkiewicza
- Starostwo Powiatowe w Kielcach
- Targowisko Miejskie, ul. Seminaryjska
- Uniwersytet Jana Kochanowskiego, ul. Żeromskiego
- Urząd Marszałkowski
- Urząd Miasta Kielce – Rynek
- Urząd Miasta Kielce – Strycharska
- Urząd Wojewódzki
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna
- Wojewódzki Dom Kultury
- Wydawnictwo Jedność, ul. Jana Pawła II
- Wzgórze Zamkowe
- ZUS, ul. Kolberga
- ZUS, ul. Leśna
- Zakład Doskonalenia Zawodowego (ZDZ)

II. PARAFIE I WSPÓLNOTY

- Bazylika Katedralna
- Dom księży emerytów, ul. IX Wieków Kielc
- Kaplica na Słowiku
- Klasztor Kapucynów, ul. Warszawska
- Klasztor Podkarczówka
- Koinonia św. Pawła, ul. Wileńska 1A
- Kościół Garnizonowy – Karczówkowska
- Kuria Diecezjalna
- Parafia Baranówek
- Parafia Białogon
- Parafia Bilcza
- Parafia Ducha Świętego
- Parafia Kostomłoty
- Parafia Masłów
- Parafia Matki Bożej NP w Morawicy

- Parafia Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, ul. Północna
- Parafia Niepokalanego Serca NMP, ul. Urzędnicza
- Parafia Radomice
- Parafia Suków
- Parafia Słowik
- Parafia Wiśniówka
- Parafia Zagnańsk
- Sanktuarium na Świętym Krzyżu
- par. Miłosierdzia Bożego – Czarnów
- par. bł. Matulewicz – Slichowice
- par. św. Antoniego – Dąbrowa
- par. św. Jadwigi
- par. św. Jana Chrzyciela – Telegraf
- par. św. Józefa – Szydłówek
- par. św. Krzyża – ul. 1-go Maja
- par. św. Maksymiliana Kolbego
- par. św. Stanisława – Barwinek
- par. św. Wincentego Pallottiego – Podkarczówka
- par. św. Wojciecha – ul. Bodzentyńska

III. PUNKTY DYSTRYBUCJI – POCZTA POLSKA

- Bodzentyn, Bogoria, Busko-Zdrój
- Chmielnik, Chęciny, Ćmielów
- Daleszyce, Dwikozy, Jędrzejów
- Kazimierza Wielka, Klimontów, Koprzywnica, Końskie, Krasocin, Kunów, Łągów k. Staszowa, Łoniów, Łopuszno
- Małogoszcz, Mniów, Morawica
- Nowa Słupia, Nowy Korczyn
- Opatów Kielecki, Ostrowiec Św. 1, Ostrowiec Św. 2, Ostrowiec Św. 3, Ożarów k. Opatowa
- Pacanów, Pawłów, Piekoszów, Pierzchnica, Pińczów, Połaniec
- Radoszyce, Raków k. Staszowa
- Samborzec, Sandomierz 1, Sandomierz 2, Skalbmierz, Skarżysko-Kamienna 1, Skarżysko-Kamienna 2, Skarżysko-Kamienna 3, Sobków, Solec-Zdrój, Starachowice, Staszów, Stopnica, Strawczyn, Stąporków, Suchedniów, Szydłów k. Staszowa, Sędziszów k. Jędrzejowa
- Wiślica, Wodzisław k. Jędrzejowa, Włoszczowa

IV. GMINY I URZĘDY W REGIONIE

- Miasto i Gmina Piekoszów
- Urząd Gminy Nowiny

V. PUNKTY W PIEKARNI POD TELEGRAFEM W KIELCACH

- Plac Wolności 12, ul. Hoża 39
- ul. Jana Pawła II 174, ul. Karczówkowska 20
- ul. Konopnickiej 5, ul. Kryształowa 4
- ul. Lecha 11, ul. Okrzei 10
- ul. Orzeszkowej 6B, ul. Piekoszowska 32
- ul. Piekoszowska 39, ul. Piłsudskiego 16A
- ul. Pociuszka 17, ul. Radomska 8 (C.H. Auchan)
- ul. Romualda 4B, ul. Sandomierska 154
- ul. Sandomierska 74B, ul. Seminaryjska 11
- ul. Sienkiewicza 68, ul. Sikorskiego 3 (C.H. Kaufland)
- ul. Szkolna 36A, ul. Turystyczna 1
- ul. Warszawska 155, ul. Warszawska 26
- ul. Wiśniowa 3, ul. Wojewódzka 2
- ul. Wojska Polskiego 225, ul. Zagórska 49
- ul. Ściegiennego 258c (Restauracja Telegraf)
- ul. Świerkowa 1, ul. Świętokrzyska 20 (Galeria Echo)
- ul. Żytunia 2a, ul. Żytunia 4



Coś więcej niż networking



biorców z Kiel i regionu, którzy chcą rozwijać swoje firmy poprzez realne kontakty. To miejsce dla właścicieli firm, freelancerów i menedżerów. Łączymy osoby, które wiedzą, że relacje i partnerstwa przynoszą największą wartość.

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Wam spokoju serca, pokoju płynącego z wiary oraz nadziei, którą niesie Zmartwychwstanie Chrystusa. Niech ten czas przyniesie siłę i dobre spotkania

Spotkania Biznesowe Kielce to coś więcej niż networking, to społeczność ludzi, którzy naprawdę chcą się poznać, współpracować i rozwijać razem. U podstaw tej inicjatywy stoi Luiza Zgiep-Partyka, związana z Ziobroń Zgiep-Partyka Adwokaci. To jej wizja stworzenia miejsca opartego na relacjach zapoczątkowała to, co dziś dzieje się w regionie. Dziś tę ideę rozwija wspólnie z : Martyna Wawrzeńczyk z agencji kreatywnej ToJestStudio oraz Aneta Firmanty NTY-meble-marzeń. Tworzymy przestrzeń dla przedsię-

RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH 2026

Odkryj spotkania, które wspierają rozwój przedsiębiorczości w Kielcach!

www.spotkaniabiznesowe.pl

FILMOWY KWIECIEŃ

10 IV

Super Mario Galaxy Film

10 IV

Przepis na morderstwo

10 IV

Drama

17 IV

Pucio

17 IV

Mumia: Film Lee Cronina

24 IV

Michael

WCZEŚNIEJ KUPUJESZ, WIĘCEJ ZYSKUJESZ

Twoje miasto, Twoje kino

www.helios.pl

autor: Malwina Sicińska



Majonez *jakiego nie znacie!*

Trudno dziś wyobrazić sobie polską kuchnię bez smaku Majonezu Kieleckiego – obecnego na świątecznych stołach, w kanapkach i sałatkach od pokoleń. Ta historia zaczęła się w stolicy Świętokrzyskiego, gdzie tradycja od początku szła w parze z odwagą eksperymentowania

Historia Wytwórcza Spółdzielnia Pracy „Społem” sięga 15 września 1920 roku. Wówczas powstała pierwsza partia... mydła gospodarczego. Początki były skromne i związane raczej z chemią gospodarczą niż gastronomią. Jednak wraz z rosnącymi potrzebami klientów spółdzielnia zaczęła stopniowo zmieniać profil działalności. Na stoły trafiały kolejne produkty – ocet, a od 1932 roku także musztarda, która szybko zdobyła uznanie konsumentów.

SKĄD POMYSŁ NA MAJONEZ?

Prawdziwy przełom nastąpił jednak dopiero po wojnie. Lata 50. przyniosły nie tylko odbudowę zakładu, ale też odważne myślenie o przyszłości. To właśnie wtedy narodził się pomysł stworzenia produktu, który na zawsze odmieni polski rynek spożywczy. W 1958 roku dwaj specjaliści – Zbigniew Zamojski i Janusz Cichocki – rozpoczęli prace nad recepturą majonezu. Nie kopiowali gotowych rozwiązań. Bazując na literaturze i własnych pomysłach, stworzyli coś zupełnie nowego.

Ich podejście było zaskakująco nowoczesne. Zamiast zamykać się w laboratorium, wyszli do ludzi. Testy smakowe prowadzono... na dworcu kolejowym. Podróżni byli częstowani jajkami z różnymi wariantami majonezu, a ich opinie skrupulatnie notowano. Dziś to standard, wtedy jednak była to prawdziwa innowacja. Właśnie dzięki temu powstała receptura, która idealnie trafiła w gusta Polaków.

Rok 1959 zapisał się w historii jako moment uruchomienia pierwszej w Polsce przemysłowej produkcji majonezu. Majonez Kielecki błyskawicznie zdobył popularność, a jego receptura stała się podstawą do opracowania Polskiej Normy.

Wyrazisty smak, prosty skład i konsekwencja w jakości sprawiły, że produkt z Kielc stał się czymś więcej niż dodatkiem – stał się symbolem.

PRODUKCJA ROŚNIE

Z biegiem lat spółdzielnia nie zwalniała tempa. Modernizacje, nowe linie produkcyjne i poszerzanie asortymentu pozwoliły jej nie tylko przetrwać trudne czasy transformacji, ale też wyjść z nich wzmocnioną. Jednym z najbardziej zaskakujących sukcesów okazał się Snack – Przymak Świętokrzyski. Ta niepozorna przekąska zdobyła ogromną popularność, a w pewnym momencie to właśnie ona napędzała produkcję i stabilizowała wyniki finansowe zakładu. W wspomnienia pracowników mówią o kolejkach tirów czekających na świeżo wyprodukowany towar i autobusach pełnych przekąsek wywożonych za wschodnią granicę.

EKSPORT HULA

Dziś produkty Społem z Kielc są obecne nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Co ciekawe, w wielu krajach marka kojarzona jest bardziej ze Snackiem niż z majonezem, który przecież pozostaje jej najbardziej rozpoznawalnym symbolem w kraju. Skala produkcji robi wrażenie. Rocznie powstaje tyle Majonezu Kieleckiego, ile waży około 2000 słoni albo kilkadziesiąt pletwali błękitnych. Gdyby ustawić wszystkie słoiki obok siebie, można by nimi nie tylko otoczyć granice Polski, ale jeszcze „dorzucić” kilkaset kilometrów zapasu. A ustawione jeden na drugim – sięgnęłyby wysokości Międzynarodowej Stacji Kosmicznej... i to wielokrotnie.

To liczby, które działają na wyobraźnię, ale sedno tej historii jest gdzie indziej. W konsekwencji, przywiązaniu do jakości i odwadze, by słuchać ludzi. Bo choć zmieniają się czasy, technologie i rynki, jedno pozostaje niezmiennie – smak, który od pokoleń budzi skojarzenia z domem. ◀



Pasja, czyli Boska epikryza

autor: Tomasz Natkaniec



Czy wiecie Państwo, jak fizycznie przejawiało się cierpienie Jezusa w czasie tych strasznych kilku godzin, od momentu biczowania, do chwili, gdy włócznia Longinusa przeszła Jego bok? Jeśli skończyliście medycynę - wiecie. Jeśli nie, to - jak zapewnił mnie pewien lekarz - nie macie b l a d e g o pojęcia, co konkretnie wycierpiał. Przybliżę to Państwu, opierając się na jego wyjaśnieniach. Zaczniemy od biczowania.

W ciągu trzech-czterech minut przerodziło się w rzeźnię tkanek. Skóra rozrywała się jak mokry papier i odsłaniała mięśnie. Jezus odczuwał to tak, jakby ktoś wylewał Mu na nie... roztopiony ołów. Mięśnie w kontakcie z powietrzem pieką wtedy jak oparzone, bo następują głębokie uszkodzenia włókien mięśniowych i nerwów czuciowych. Kiedy mięsień zostaje rozszarpany, dochodzi do podrażnienia wolnych zakończeń nerwowych - nocycceptorów. One odpowiadają za ból palący, piekący, ale nie tępy. Ten mechanizm występuje też przy oparzeniach II stopnia. Czyli około pół godziny biczowania, które jest jak smażenie się w ogniu...

Ale to był zaledwie niewinny początek.

Później nastąpiło gorsze: korona cierniowa. Większość z nas sądzi błędnie, że to jakoś da się przeżyć: trochę kolców w głowie. Niezupełnie. Korona była rodzajem czepka. Gdy żołnierze wcisnęli Mu ją na głowę, doszło do przebiccia skóry owłosionej, jednej z najbardziej unerwionych części ciała. Każdy cierń pobudzał jednocześnie kilka włókien bólowych, zaś ból był serią małych, promieniujących na całą twarz eksplozji, przesywających jak błyskawice. Później żołnierze bili Jezusa po głowie trzciniami, a każdy cios działał jak młotek wbijający ciernie - nastąpiło drażnienie i zgniatanie nerwów podskórnych. Te reagują bólem nie do opanowania. W medycynie znamy dość podobny - z tak zwanej neuralgii nerwu trójdzielnego. Pacjenci opisują go

jako „piorun uderzający w czaszkę”. Tu tych „piorunów” były dziesiątki. Część kolców zaś nie tylko wbijała się głębiej, ale mogła (choć to mało prawdopodobne) przemieszczać kości czaszki lub (to raczej na pewno) drażnić okostną - niezwykle wrażliwą na ból. To daje odczucie miażdżenia kości od środka.

Twarz zalała krew, która piekła jak sól. To był drugi etap wstrząsu - hipowolemiczny, gdy cierpienie zaczęło odbierać orientację.

Potem zmuszono Go do marszu.

Belka krzyża wciskała się w poranione plecy, rozogniała rany. Każdy ruch powodował ponowne otwieranie skrępow. Jezus prawdopodobnie tracił wtedy przytomność krótkimi falami: zawężone pole widzenia, szum w uszach, falujące tętno, raptowne osłabienie mięśniowe. A potem przybito Go do krzyża.

To był cios w system nerwowy.

Gwoździe w nadgarstkach, w tak zwanej przestrzeni Destota, prawdopodobnie uszkodziły nerw pośrodkowy. To mogło wywołać katusze, których pacjenci nie potrafią porównać do niczego: dłoń wygina się odruchowo w charakterystyczny kształt, ból promieniuje aż do barku i klatki piersiowej. Stopy przebite w okolicach nerwów podeszwy wywołały u Niego cierpienie podobne do neurogennej neuralgii - jednego z najgorszych rodzajów cierpienia.

Organizm z wolna tracił kontrolę.

Ciało zaczęło opadać. Ręce wyciągały się, uniemożliwiając oddychanie. Mógł wdychać tylko po podciągnięciu się w górę - na przebitych nadgarstkach i stopach. Każdy taki ruch wysyłał błyskawice bólu do ramion i wywoływał jego eksplozje w stopach. Każdy opad w dół - głęboką duszność. Medycyna nazywa to asfiksją wysiłkową: człowiek ma powietrze jakby przed sobą, a jednak nie może go zaczerpnąć. On tak oddychał trzy godziny. I zachował zdolność myślenia. Pamiętał, by polecić nas opiece swojej Matki.

Oraz p r z e b a c z y ł o p r a w c o m .

W czasie całej męki czuł straszliwe pieczenie w płucach i ucisk w klatce piersiowej, potem panikę oddechową. To stan, w którym serce zaczyna bić chaotycznie. A ciernie cały czas były wbite w skórę. Z każdym uniesieniem i opadnięciem głowy ruszały się, paliły jak żywy ogień. Aż wreszcie nastąpił koniec.

Najważniejsze: On doskonale wiedział, co wycierpi. Jest Bogiem.

Ale czego się nie robi z miłości, prawda? ◀



Na gorąco

Felieton Tomasza Natkańca

piątek godz. 9,45

Serdecznie zapraszam

eM
RADIO

KIELCE 107,9 FM
BUSKO-ZDRÓJ 91,8 FM
ŚWIĘTY KRZYŻ 91,3 FM
WŁOSZCZOWA 94,4 FM



ZAMEK IŁŻA
miejsce z historią

TURNIEJ RYCERSKI NA ZAMKU W IŁŻY



2-3 MAJA 2026

START: SOBOTA 12:00

NIEDZIELA 14:00

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany harmonogramu wydarzenia

Organizator:



Więcej informacji oraz bilety:



Zamów bilet
bilet ONLINE

sobota 2 maja

niedziela 3 maja



Patronat honorowy:



Patronat medialny:



KIELCE 102,9 FM
WARSZAWA 104,6 FM
BUKACIN 104,6 FM
ŚWIĘTY KRZYŻ 104,6 FM



Wesołych Świąt!

**Zdrowych, spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych uśmiechu, ciepła
rodzinnych spotkań
i radości płynącej z jedności.
Niech koszyczek życzeń, który
składamy, przyniesie Państwu
niezapomniane chwile oraz wiele
pozytywnych doświadczeń.**

*Życzy Zarząd oraz pracownicy
Piekarni pod Telegrafem*

